Należytość pocztowa opłacona gotówką. WYDANIE IV, III.

Rok XV. Kraków, niedziela 25 grudnia 1932 Nr. 350

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-85. Konto czekowe PKO w Krakowie 400.689. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe

Cena egz. 25 gr.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada. Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

Stracenie Danyłyszyna i Biłasa

Lwów. 23. 12. PAT. Stracenie Dymitra Danyłyszyna i Wasyla Biłasa, skazanych wczoraj przez Sąd doraźny na karę śmierci przez powieszenie, odbyło się dzisiaj o godz. 6.30 rano na dziedzińcu więziennym w obecności prokuratora dra Mostowskiego, naczelnika więzienia Łączyńskiego, 2-ch lekarzy dra Moszczeńskiego Fiałkowskiego, 4-ch obrońców oskarżonych: Maritczaka, Pankowskiego, Starosolskiego i Szuchiewicza, oraz przy asyście plutonu Policji Państwowej.

Pierwszy stracony został o godz. 6.35 Danyłyszyn, około godz. 7. Biłas. Skazani zachowali się spokojnie.

Demonstracja przed konsulatem polskim w Nowym Jorku

Nowy Jork. 23. 12. ŻAT. Wczoraj popołudniu odbyła się zapowiedziana jeszcze na ubiegły tydzień demonstracja słuchaczy wyższych uczelni przed gmachem generalnego konsulatu polskiego w Nowym Jorku na znak protestu przeciwko ostatnim antyżydowskim ekscesom w Polsce. Jak wiadomo, wielkie organizacje żydowskie, jak American Jewish Congress, American Jewish Committee i Federacja Żydów Polskich w Ameryce **odmówiły swej zgody na tą demonstrację.** Celem zaprotestowania przeciwko takiemu stanowisku powyższych organizacyj inicjator projektu demonstracji, profesor New York City College dr. Artur Kraus rozpoczął głodówkę, którą przerwał w ósmym dniu poszczenia w nadziei, że mimo opozycji członków organizacyj żydowskich uda mu się przeprowadzić projektowaną przezeń demonstrację.

We wczorajszej demonstracji wzięło udział około 3.000 studentów żydowskich i chrześcijańskich z następujących wyższych uczelni: New York City College, Columbia Uniwersity i Hunter Lotisland University. Gdy pochód demonstrantów ukazał się w pobliżu gmachu konsulatu polskiego, **przybyły oddział policji zaczął rozpraszać demonstrantów.** Powstało wielkie **zamieszanie, które niemal nie stało się powodem krwawych wypadków. Jeden z demonstrantów — chrześcijanin, który usiłował stawić opór policji, został aresztowany. Kilku rannych demonstrantów zostało pobitych pałkami gumowemi.**

Policja nie wpuściła do konsulatu delegacji, która zamierzała wręczyć generalnemu konsulowi p. Marchlewskiemu protest, w którym m. in. było powiedziane, że gdyby rząd istotnie tego sobie życzył, mógłby zapobiec antyżydowskim rozruchom. Do powstałego z inicjatywy prof. Krausa żydowsko-akademickiego komitetu obrony zgłosił akces szereg organizacyj młodzieży żydowskiej i chrześcijańskiej m. in. również i YMCA.

Ujęcie sprawców chuligańskiego napadu w Jassach

Jassy. 23. 12. ŻAT. **W chwili wsiadania do pociągu policja aresztowała ośmiu młodzieńców-uczestników brutalnego napadu na wieczornicę żydowską w Jassach. Wśród aresztowanych znajduje się czterech studentów, przybyłych do Jass specjalnie z innych miejscowości, celem organizacji napadu.**

Wszyscy aresztowani zostali oddani do dyspozycji władz sądowych.

Jak donoszą, policja jest już na tropie pozostałych sprawców napadu, których liczba jest dość znaczna.

— Na przedmieściu Fukugawa w Tokio wybuchł ubiegłej nocy wielki pożar, którego pastwą padło kilkaset domów. Jak dotąd stwierdzono, 16 osób poniosło śmierć w płomieniach a 4 osoby odniosły rany. Przeszło 30 osób zginęło.

— W Tokio założona została nowa partja, występująca pod nazwą „Ligi narodowej", o programie faszystowskim.

— W Glasgowie doszło w czwartek wieczór do zaburzeń bezrobotnych, w toku których 14 policjantów zostało ranionych. Kilku demonstrantów aresztowano.

— Na skutek interwencji papieża, Boliwja i Paragwaj zgodziły się zawiesić działania wojenne w ciągu 24 godzin w pierwszy dzień Bożego Narodzenia.

Dziś w numerze (prócz artykułu wstępnego):

Paul-Boncour otrzymał votum zaufania

Czysto lewicowa większość

Paryż. 23. 12. (B) Po dyskusji nad oświadczeniem rządowem **Izba 379 głosami przeciw 166 przyjęła rezolucję frakcji radykalnej, wyrażającą rządowi Paul Boncoura votum zaufania.** Przeciw rządowi głosowała **cała prawica i prawe skrzydło środka,** z wyjątkiem demokratów katolickich, którzy głosowali rozbici. **61 kartek było białych. Większość rządowa jest zatem większością czysto lewicową.**

Już po oświadczeniu premjera w toku dyskusji było wiadome, **że socjaliści będą głosowali za rządem.** Jak długo zdoła się ta jednolita większość utrzymać — nie jest pewne. Zależeć będzie dalsze stanowisko socjalistów od planu finansowego, jaki zamierza rząd przedłożyć Izbie w styczniu, oraz od stanowiska, jakie zajmie w kwestji rozbrojenia.

Ambasador amerykański dziękuje Herriotowi

Paryż. 23. 12. (B) Ambasador amerykański Edge odwiedził wczoraj wieczór b. premjera Herriota i złożył mu w imieniu rządu amerykańskiego **podziękowanie za dzielne stanowisko, jakie zajął w Izbie w sprawie raty grudniowej.**

Z ambasady amerykańskiej zapewniają, że Edge złożył Herriotowi podziękowanie w imieniu własnem a nie w imieniu rządu amerykańskiego.

OZJASZ THON

Machabeusze a Hasmonejczycy

Znawcy starego piśmiennictwa żydowskiego nie mogli, rzecz jasna, nie zauważyć, jak mało wiadomości o tak olbrzymiem historycznem zdarzeniu, jakiem było elementarne powstanie Machabeuszów, zachowało się w naszych starych źródłach. Pełne są one zazwyczaj stosunkowo nawet drobnych szczegółów — tam, gdzie chodzi o uwiecznienie jakiegoś wielkiego czynu, jakiegoś bohaterstwa z czasów niezawisłości państwowej, lub jej przerwy przez kilka stuleci. Wszak te stare księgi są w najprawdziwszem tego słowa znaczeniu naszym wielkim narodowym skarbcem, gdzie Genjusz Narodu i dzieje Narodu złożyły ku wieczystej pamięci wszystko, co zrobiły i przecierpiały. Tem dziwniej dotyka brak opowiadań o epoce faktycznie wielkiej, która w dodatku pociągnęła za sobą całkowitą restaurację państwowej niezależności Judei na dwa stulecia.

A tak, jak zagadnienie jest proste i jasne i nie może być przeoczone, tak też i jego rozwiązanie samo się narzuca i też jest powszechnie jako słuszne uznane. Rozwiązanie polega na dokładniejszem poznaniu samej królewskiej restauracji państwa i charakteru Hasmonejczyków, którzy jej dokonali. Stało się bowiem tak, że młodzi synowie i wnukowie starego Matatjahu i bracia Judy Machabeusza, pogromcy Syryjczyków, rychło wyzyskali zwycięstwo rewolucji do utworzenia dynastji rodzinnej Hasmonejczyków. A dynastja ta, wpatrzona wyłącznie w jedyny cel ustalenia państwowości, rychło straciła z oczu całą ideową treść, zawartą w rewolucji mahabeuszowej, a tem samem przerwała, a co najmniej silnie rozluźniła ścisły kontakt z szerokiemi masami narodu. Hasmonejczycy utworzyli sobie z mało narodowych — dziś powiedzielibyśmy: z asymilatorskich — klas, majętniejszych, grupujących się w sekcie Saduceuszów, przyboczną gwardję, która jako „rodowa" arystokracja otaczała tron, coraz bardziej przez narodowe masy ludowe, należące do Faryzeuszów, opuszczony. Stąd to przyszło, że nasze piśmiennictwo, ideowe i narodowe w równej mierze, nie przyznało się do tej dynastji, a razem z nią usunęło, względnie przytłumiło pamięć o Machabeuszach.

Oczywista, że historyczny grzech Hasmonejczyków zemścił się, a sama dynastja bez głębokich narodowych podstaw ostać się nie mogła. Straciła ona samodzielność i niezawisłość właściwie znacznie wcześniej, zanim jeszcze została przez silnego najeźdźcę pokonana.

Rzecz jasna, że powyższych krótkich uwag nie napisałem na tem miejscu ot tak tylko jako wstęp do traktatu historjozoficznego, lub wyimek z takowego. Na tem miejscu nie tyle o teorję mi idzie, ile o zastosowanie jej rezultatów do problemów, które dzisiaj i aktualnie domagają się zastanowienia i rozwiązania. W celu dostosowania owego historycznego poznania do aktualnych zagadnień jest koniecznem jeszcze dorzucić następującą krótką uwagę: Hasmonejczycy niewątpliwie popełnili ciężki grzech, że wyjałowili czyn wyzwolenia z idei wyzwolenia państwa i renesansu narodu, ale też Machabeusze byliby popełnili wielkie przestępstwo dziejowe, gdyby byli ograniczyli potężną myśl rewolucji machabeuszowej do jakichś wyłącznie kulturalnych tendencyj, spuszczając całkowicie z uwagi wielki cel odbudowy państwa żydowskiego.

A oto dostosowanie:

Jeśli można w historji dokładnie porównywać analogiczne wydarzenia, to mamy teraz w procesie rewolucyjnym, jakim jest sjonizm w najgłębszej swojej istocie, objawy, przypominające owo rozgałęzienie w ruchu odrodzeniowym z przed dwóch tysięcy lat. I dzisiaj zdaje się tu i ówdzie, jakoby jedni dążyli do wyników wyłącznie kulturalnych i duchowych, inni zaś, też wyłącznie, do samej — państwowości bez idei i bez duchowych aspektów. Gdyby istotnie doszło do takiego rozdziału — nazwijmy go właściwie: — do takiego rozbicia, toby przed nami stała znowu tylko tragedja, a musielibyśmy dojść do smutnego rezultatu poznawczego, żeśmy nie zdolni więcej do odbudowania się narodowego i państwowego.

Wstawmy w miejsce nieokreślonych X i Y właściwe nazwy, to sprawa tak się będzie przedstawiała: Ruch źle zrozumianego Achadhaamizmu, a obecnie dziwaczna konstrukcja t. zw. Brith-Szalomu widzi przed sobą tylko pewne myśli, wysokie czy mniej wysokie, wzniosłe czy mniej wzniosłe — konstruować w „bezpowietrznej przestrzeni" wzniosłych myśli można bez wszelkiej przeszkody aż do najwyższych wyżyn! — a zadowala się najzupełniej tem, że sjonizm ziści część tych idei. Dla nich, np., wystarczy najzupełniej zrealizowanie myśli — hebrajskiego uniwersytetu. W dodatku wmawiają w siebie i w świat, że to, co oni nazywają uniwersytetem już nim istotnie jest, a on faktycznie od ziszczenia takiej idei jest jeszcze ogromnie oddalony. Brith-Szalom, który potężnych sojuszników miał w różnych Passfieldach, wzdryga się myśleć kategorjami państwowemi. Tak dalece, że w dziwnej harmonji z ideologją różnych Passfieldów, Shielsów, Simpsonów, Frenchów i t. p. uważają za postulat nieetyczny, jeśli Żydzi chcą sobie wybudować w Palestynie, w ziemi swoich Ojców, dom o charakterze państwowym.

Nic nie może być słuszniejszego, jak ostre zwalczanie tego rodzaju ścieśnienia, pomniejszenia i kurczenia sjonizmu. Nie na to się czekało dwa tysiące lat, ażeby sieć szkół rozbudować w Palestynie. Nie na to wzywało się, budziło się, targało się formalnie uśpiony w golusowej nocy naród żydowski, ażeby wstał, wyprostował się i zaczął żyć światłem dziennem. Niema takich kulturalnych obfitości, choćby dosięgły aż do jakich wysokich akademij nauki i sztuki, któreby tyle były warte, ile odzyskane choćby na jednym — przecież niezbyt dużym — kawałku ziemi suwerenności narodu. Z tej suwerenności już wyrośnie nasza wielka twórczość. O nią nie potrzeba osobno walczyć. Dążenia, które dotychczas opisałem, chcą być wyłącznie ideowe, ale faktycznie niemi nie są, gdyż idee w nich zawarte są zbyt mgliste i nieokreślone, ażeby je uchwycić. Z Brith-Szalomem istotnie można się uporać bardzo łatwo, bo poza liryczną deklamacją nie posiada on żadnej realnej treści, nawet tej oportunistycznej, która, zdawałoby się, stanowi jego istotny cel, że się w ten sposób uzyska przyjaźń z Arabami. Pokażmy się że Arabowie w zdrowem odczuciu swojej narodowości, nie wierzą, by odrodzony naród żydowski miał jako jedyną treść parę szkół i tyle. Brith-Szalom nie dochodzi do jakiejś analogji historycznej, a niemal że nie trzeba ze zbytnim naciskiem przed nim ostrzegać bo on znowu tak głęboko się nie osadza i szerokich kręgów nie zatacza.

Poważniejsza byłaby analogja, gdybyśmy przypomnieli, że się nieraz słyszało ze strony lewicy sjonistycznej — niekoniecznie robotniczej — takie zdania, jakoby sjonizm nie dążył do odzyskania jakiejś formy państwowego bytowania. Próżnię tak powstałą usiłowano zapełnić właśnie różnemi — istotnemi a także nie istotniemi — ideami, które doznają w skupieniu żydowskiem swojego ziszczenia. Rzecz jasna, że duża część tych myśli, mających swoje prastare i bardzo głębokie korzenie jeszcze w duchu żydowskich proroków i biblijnej gleby wieczystych praw ludzkich i ideałów, stanowi po wsze czasy nasz duży skarb narodowy. My istotnie tym ideałom pragniemy służyć. Ale nawet one nie wyczerpują całej treści naszego ruchu odrodzeniowego. Chcemy, pragniemy, musimy odbudować nasz żywy naród i naszą starą ojczyznę. A odbudować znaczy nadać charakter państwowego bytu. Tak powinien się nasz „ludowy" — że tak powiem — sjonizm określić, ażeby uniknąć błędów, jakie popełnili prowodyrzy wyzwoleńczego ruchu narodowego przed dwudziestu wiekami.

Do przypomnienia tego braku powstał właściwie rewizjonizm i wypełniłby rzetelnie swoje historyczne zadanie, gdyby tę funkcję spełnił. Ale on robi ogromny skok w bok i wystrzela poza cel. Staje się on podobnym do Hasmonejczyków, kiedy prawie-że zapomina w całości element narodowy i narodowego odrodzenia w sjoniźmie. Państwo dla samego państwa zakrawa właśnie na hasmoneizm, który zatracił pierwiastek ludowy. Rewizjonizm zapomina, że istnieje naród żydowski, i że naród jest właściwym i ostatecznym celem wszelkich poczynań sjonistycznych. Naród chcemy odbudować i rozbudować, a ten naród musi mieć dla swego pełnego i suwerennego wyżycia się pewien zakres państwowej egzystencji. Rewizjonizm widzi przed sobą tylko państwo, dlatego wyposaża je — właściwie już nawet samo dążenie do niego — we wszystkie, że tak powiem, zewnętrzne emblematy państwowe: wojsko, musztra i t. d. i t. d. A rewizjonizm zapomina, że tu idzie o odrodzenie, a nie o urodzenie. Nie rodzi się nowy naród żydowski, tylko odradza się stary. A ten stary naród żydowski ma swój olbrzymi skarb myśli ideałów, skłonności i tendencyj. Kto to wszystko przeocza, ten nigdy do duszy narodu nie dotrze i jej nie wyrwie z pęt golusowych, by ją wyzwolić i odbudować.

Teodor Herzl, zanim poznał naród żydowski, wynalazł swoim jasnym genjuszem orlą myśl o „państwie żydowskiem" i chciał je stworzyć. Chowewe Sjoniści, zanim poparli wysoki lot Herzla, znali swoim zdrowym narodowym instynktem naród żydowski i jego duchową treść, i chcieli je odbudować. Ani jeden, ani drudzy nie byliby, każdy dla siebie, celu osiągnęli. Dopiero gdy się Herzl połączył z „Chowewe-Sjonem", gdy się Chowewe-sjoniści połączyli z Herzlem powstał Sjonizm, ten mocarny ruch wyzwoleńczy i odrodzeniowy, który kroczy ku odbudowie narodu i rozbudowie państwa żydowskiego.

Taki jest organiczny związek między Hasmonejczykami a Machabeuszami. Tylko organicznie złączeni stanowią trwałą moc zmartwychwstałego Narodu żydowskiego.

Niechże się już nigdy nie rozejdą, kiedy nanowo budujemy, jak przed laty — dwoma tysiącami!

Będzie jeszcze drugi proces o napad na pocztę w Gródku

Lwów, 23. 12. PAT. Prasa wieczorna donosi, że wyrok sądu doraźnego w procesie Danyłyszyna i towarzyszy **nie zamknął jeszcze całkowicie sprawy napadu bojówki U. O. N. na urząd pocztowy w Gródku Jagiellońskim.** W toku procesu policja prowadziła bez przerwy dalsze dochodzenia, celem wykrycia reszty uczestników krwawego napadu. **Obecnie już wszyscy sprawcy napadu na pocztę mają być znani władzom śledczym, a przeważna ich część przebywa w więzieniu.**

Jednym z ujętych uczestników napadu ma być student **Stefan Maszczak**, syn księdza greckokatolickiego. Ujęto go przed kilku dniami w Skniłowie koło Lwowa, gdzie ukrywał się w jednem z mieszkań. Drugim ze współdziałających w napadzie na pocztę terrorystów ma być niejaki **Mikołaj Jasiński**, student U. J., zamieszkały stale w Stanisławowie.

Wymiana dokumentów ratyfikacyjnych z sowietami

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 23. 12. (Sin) Dziś o godz. 12 w południe między ministrem spraw zagranicznych p. Beckiem a ministrem pełnomocnym Z. S. S. R. w Warszawie p. Owsiejenko nastąpiła wymiana dokumentów ratyfikacyjnych polsko-sowieckich, a więc paktu o nieagresji i polsko-sowieckiej umowy koncyljacyjnej.

Przy uroczystości wymiany dekretów asystowali wyżsi urzędnicy M. S. Z. i poselstwa sowieckiego. Obie umowy wchodzą w życie z dniem dokonania wymiany dokumentów ratyfikacyjnych, a więc z dniem 23. grudnia. Przy ceremonji tej był również obecny przedstawiciel PAT-a, który dokonał zdjęć dla filmu dźwiękowego.

Nowy zamach gazowy we Wiedniu

Tym razem na pocztową kasę oszczędności

Wiedeń. 23. 12. PAT. Wiedeń jest dzisiaj pod wrażeniem nowego zamachu gazowego, urządzonego prawdopodobnie przez narodowych socjalistów, tym razem na urząd pocztowej kasy oszczędności.

Mianowicie około godz. 10.30 przedpołudniem odczuli liczni interesenci, zebrani w wielkiej hali kasowej gryzący dym, wywołujący łzy i kaszel. Publiczność rzuciła się w panice do wyjścia, przyczem w tłoku drzwi wchodowe zostały zdemolowane. Zawezwana policja znalazła w koszykach na odpadki ślady bomb szklanych.

Świadkowie podają, że jakiś młody człowiek po wybuchu paniki zdołał wybić szybę w oknie i uciec tą drogą z budynku. Straż ogniowa przeprowadziła przewietrzenie hali, co zajęło 2 godziny czasu. Przez ten czas zupełnie ustał ruch w kasie.

Zamach rabunkowy

Wiedeń. 23. 12 PAT. Policja przypuszcza że zamach gazowy na urząd pocztowej kasy oszczędności dokonany został w celach rabunkowych. Sprawcy zamachu sądzili zapewne, że po wywołaniu paniki uda im się obrabować kasę lub też osoby prywatne. Duszący i gryzący dym wywołany został wybuchem bomby, zaopatrzonej w zapalnik czasowy. y

Po zamachu dany został przez urzędników kasy sygnał alarmujący, dzięk któremu wszystkie drzwi i wyjścia automatycznie się zatrzasnęły. Policja poddała badaniom wszystkie osoby znajdujące się w gmachu pocztowej kasy oszczędności, stwierdzając ich tożsamość. Udało się przytrzymać pewnego młodego człowieka, który wybiwszy szybę parterową chciał wydostać się przez okno z gmachu. Osobnik ten, jak się okazało słuchacz medycyny, przyznaje że wybił szybę, ale zaprzecza jakiemukolwiek udziałowi w zamachu. Dalsze dochodzenia w toku.

Przedstawiciel ŻAT-nej u Wysokiego Komisarza

Jerozolima. 23. 12. ŻAT. Wysoki Komisarz Palestyny przyjął na dłuższej konferencji, bawiącego w Palestynie przedstawiciela ŻATnej p. Szolara. W toku konferencji poruszono szereg aktualnych zagadnień.

Sir Wauchope zakomunikował przy tej sposobności m. in., że zgodnie z instrukcjami rządu brytyjskiego konsulowie angielscy w różnych krajach Europy mają obecnie szeroki zakres kompetencji we wszystkich wypadkach w sprawie wydawania wiz dla turystów do Palestyny.

—ogc—

Przygotowania do obchodu 70-lecia powstania styczniowego

Warszawa, 23. 12. Sin. W Belwederze odbyło się wczoraj zebranie przedstawicieli szeregu instytucyj i organizacyj zaproszonych przez towarzystwo przyjaciół weteranów celem urządzenia komitetu obchodu 70-lecia powstania styczniowego, którego rocznica przypada w dniu 22. stycznia 1933. Uroczystość odbędzie się pod protektoratem p. Prezydenta i marsz. Piłsudskiego.

— Po dyskusji nad oświadczeniem Izba belgijska 100 głosami przeciw 80 wyraziła rządowi votum zaufania.

Jaka będzie pogoda?

Warszawa, 23. 12. (Sin.) Prawdopodobny przebieg pogody na sobotę 24. bm.: Wyżyna Małopolska, Śląsk, Podhale, Tatry i Małopolska Wschodnia: Przeważnie pochmurno i mglisto, miejscami drobne opady. Nocą słabe przymrozki, dniem temperatura parę stopni powyżej zera. Słabe lub umiarkowane wiatry południowo-zachodnie.

Dwa zuchwałe napady rabunkowe

Nowy Jork, 23. 12. PAT. Polska Kasa Oszczędności w Broklynie była widownią napadu trzech bandytów. Wszedłszy do lokalu oświadczyli oni kasjerowi Kowalskiemu, że są urzędnikami federalnymi Na dowód pokazali urzędowe odznaki. Osobnicy oświadczyli, że poszukują fałszywych banknotów. Ponieważ w tej właśnie dzielnicy kursuje najwięcej fałszywych banknotów, polecono im zbadanie kas poszczególnych banków.

Kowalski wpuścił bandytów do kasy, ci zaś natychmiast go związali zalepili mu usta plastrem i porwawszy z podręcznej kasy blisko 2.000 dolarów, szybko uciekli z łupem.

Kasa polska była jednak ubezpieczona od rabunku i już w kilka godzin później towarzystwo ubezpieczeń przeprowadziwszy śledztwo, zawiadomiło ją, że stratę pokryje.

Medjolan, 23. 12. PAT. Z furgonu pocztowego, przewożącego pocztę i przesyłki wartościowe do rozdzielni pocztowej na głównym dworcu, skradziono worek zawierający przesyłki wartości 500,000 lirów. Prawdopodobnie kradzieży dokonano podczas postoju furgonu. Bandyci skorzystali z gęstej mgły uniemożliwiającej od kilku dni komunikację na ulicach Medjolanu.

Pierwszy Konkurs „Przeglądu Turystycznego"
Bezpłatnie: Paryż, Warszawa, Zakopane, Rabka

KUPON

Wyłącznie dla abonentów, którzy prenumerują „Nowy Dziennik" **bezpośrednio w administracji** i wyrównają do 30 bm. abonament za okres conajmniej do końca br.

Zgłaszam udział w „Konkursie dla abonentów"

Imię i nazwisko: ....

....

Zawód: ....

Miejscowość: ....

Dokładny adres: ....

Prenumeratę za okres do końca grudnia wyrównałem

Kupon należy wyciąć i przesłać na adres: Nowy Dziennik „Konkurs dla abonentów", Kraków, Orzeszkowej 7, najpóźniej do 30 b. m. włącznie. — Dnia 31-go b. m. lista zgłoszeń będzie bezwzględnie zamknięta.

KUPON

Wyłącznie dla abonentów, którzy prenumerują „Nowy Dziennik" **bezpośrednio w agencjach gazet** i tam wpłacą do 30 bm. abonament za okres conajmniej do końca br.

Zgłaszam udział w „Konkursie dla abonentów"

Imię i nazwisko: ....

....

Zawód: ....

Miejscowość: ....

Dokładny adres: ....

Nowy Dziennik abonuję w agencji: ....

Prenumeratę za okres do końca grudnia wyrównałem

Kupon należy wyciąć i przesłać na adres: Nowy Dziennik „Konkurs dla abonentów", Kraków, Orzeszkowej 7, najpóźniej do 30 b. m. włącznie. — Dnia 31-go b. m. lista zgłoszeń będzie bezwzględnie zamknięta.

Grudzień 22...

Prezes Koła Żydowskiego poseł Dr Thon o wyborze prez. Narutowicza

Kraków, 24. grudnia

(dl) Zwróciliśmy się do prezesa Koła Żydowskiego, posła dra Thona, z zapytaniem, jak utrwalił się w pamięci jego historyczny miesiąc grudzień roku 1922, kiedy to „głosami żydowskiemi“ wybrany został Prezydentem Rzeczypospolitej Gabrjel Narutowicz i jako „ich Prezydent“ padł ofiarą rozwydrzonego warcholstwa endecji. Trzeba zaznaczyć, że p. poseł Thon jako ówczesny przywódca Koła Żydowskiego, liczącego w Sejmie i Senacie 44 członków, stał niejako w samem centrum polityki parlamentarnej. Z Kołem Żydowskiem poważnie się liczono i najwybitniejsi politycy ówczesnej doby porozumiewali się we wszystkich niemal sprawach z przywódcą klubu żydowskiego. Tembardziej, że poseł Thon ceniony był bardzo w Sejmie także ad personam — jako wytrawny i mądry polityk oraz doskonały mówca „pierwszej kolejki“.

MORAWSKI — BAUDOIN DE COURTENAY

— Kiedy zbierał się pierwszy zwyczajny Sejm Rzeczypospolitej — opowiada p. poseł Thon — i wyłoniła się sprawa wyboru pierwszego Prezydenta Państwa, w rozmowach prywatnych z najbardziej wpływowymi politykami, wysunąłem kandydaturę ówczesnego prezesa Polskiej Akademji Umiejętności prof. Kazimierza Morawskiego, najwybitniejszego luminarza nauki polskiej, człowieka o najwyższej kulturze ducha, humanistę o szlachetnych ideałach. Wskazywałem na jego bezpartyjność, dowodząc, że osobistość tego pokroju potrafi zjednoczyć skłócone partje i nawę państwową najszczęśliwiej prowadzić. Projekt mój spotkał się z dużem uznaniem. Endecja jednak wysunęła kandydaturę hr. Maurycego Zamojskiego, o którym mówiło się, że finansuje p. Romana Dmowskiego...

Gdy przyszło do wyboru, a kandydatura Morawskiego nie utrzymała się, blok mniejszości narodowych, w którym my Żydzi — nie wypieramy się tego bynajmniej — odgrywaliśmy kierowniczą rolę jako bogatsi w doświadczenie na terenie parlamentarnym, blok, jak powiadam, głosował solidarnie za kandydaturą innego wielkiego humanisty prof. Baudoina de Courtenay. Stało się to w myśl moich wskazań, decydująca była bowiem dla mnie wysoka kultura tego męża i jego wielkie walory osobiste. Istotnie Baudoin de Courtenay w pierwszem głosowaniu uzyskał 101 głosów naszego bloku.

GADAĆ — DOGADAĆ SIĘ...

— W drugiem głosowaniu zaczęła się misterna gra p. Witosa, który koniecznie chciał widzieć na stanowisku Prezydenta b. ministra Stanisława Wojciechowskiego, wówczas czynnego działacza „Piasta“. Wojciechowski był zarazem wtedy kandydatem Belwederu. P. Witos zaprosił mnie wówczas na konferencję, oświadczając, że chciałby ze mną gadać, a gadać znaczy u niego — wedle jego własnych słów — dogadać się. Proponował, abyśmy przyłączyli się do jego kandydatury. Oświadczyłem wyraźnie, że nie będziemy głosowali za p. Wojciechowskim, który jako minister przedstawił się w naszych oczach w niezbyt korzystnem świetle. Nie zmieniliśmy swego stanowiska, jakkolwiek doniesiono nam z bardzo poważnej strony, specjalnie do tego upoważnionej, że jest życzeniem Komendanta, aby wybrany został p. Wojciechowski.

NARUTOWICZ I — WITOS.

W trakcie drugiego głosowania dokonał się rozłam wśród stronnictw ludowych. Podczas gdy Witos konsekwentnie forsował Wojciechowskiego, przywódca Wyzwolenia p. Thugutt wysunął kandydaturę ministra Narutowicza. Witos z wielką niechęcią odniósł się odrazu do tej kandydatury i w rozmowach prywatnych starał się umniejszyć wartość konkurencyjnego kandydata. Pamiętam, że w pewnej chwili z kół p. Witosa puszczono taką dykteryjkę, że p. Narutowicz — o zgrozo! — usnął na jakiemś posiedzeniu rady ministrów. Witos chciał dopatrzeć się w tem objawu przemęczenia i starości. Cóż to za Prezydent — starał się niejako sugerować w kuluarach — co śpi na radzie ministrów?!

WYBÓR NARUTOWICZA

Tymczasem kandydatura Narutowicza i jego osobistość leżała poprostu na linji naszej polityki. Imponowała nam jego europejska kultura, wysokie wykształcenie i kryształowo czysty i szlachetny charakter. Przyłączyliśmy się tedy w głosowaniu ściślem do tych, którzy go wybierali, i istotnie dzięki naszej pomocy Narutowicz wybrany został Prezydentem.

ICH PREZYDENT — NASZ PREZYDENT

Teraz zaczęła się ohydna, nieprzebierająca w środkach nagonka endecka na najwyższego dostojnika państwowego. Rej wodził poseł Stroński, który nazajutrz po wyborze ogłosił zjadliwy artykuł zatytułowany: „Ich prezydent“. Odpowiedziałem na ten paszkwil artykułem „Nasz Prezydent“ — niestety prezydent już wtedy nie żył. Endecy poprostu oszaleli. Wbrew wszelkim postanowieniom konstytucji uznał obóz endecki, że mniejszości narodowe nie mają prawa wypowiadania swego głosu w sprawie tak doniosłej jak wybór Prezydenta Rzplitej. Nie było w tem ani odrobiny prymitywnej logiki. Jakżeż to? Dlaczego w sprawie rekruta mogą zabierać głos, mogą przyczynić się do obalenia rządu, a nie mogą decydować o wyborze Prezydenta?

PO WYBORZE

Inna rzecz, że nowowybrany Prezydent starał się raczej pozyskać sympatję tamtej strony. Z nami wogóle nie mówił. Zaraz po wyborze złożył wizytę kardynałowi Kakowskiemu i przyjął przywódcę endecji p. Głąbińskiego. Raczej endeków starał się udobruchać, niżli nas zbliżyć do siebie. Ta rezerwa była i po naszej stronie. Nikt z nas nie podkreślał, że myśmy mu dali władzę najwyższą w Państwie, nawet nie złożyliśmy mu oficjalnych gratulacyj. W tejsamej zaś mierze jak my byliśmy dyskretni, w tej samej mierze oni, endecy, byli nahalni.

REWOLWER I — BŁOTO

W ten sposób nadszedł tragiczny dzień 16. grudnia. Prezydent Narutowicz został zamordowany. Morderstwa polityczne zdarzają się na całym świecie, nie są to wypadki niebywałe. Ten który mordował, mógł być fanatykiem. Rewolwer jest jednak jeszcze mimo wszystko czystą bronią. Nie było jednak nigdzie na świecie wypadku, by Głowę Państwa obrzucono — błotem ulicznem! Błoto — to jednak broń obydna. I któż to obrzucał błotem Prezydenta? Nie zrewoltowany tłum, lecz dzieci szkolne. I tu leży charakterystyczna cecha naszej endecji, która rozluźnia wszelkie wiązadła państwowe. Zdemoralizowała młodzież szkolną, zdemoralizowała policję, która istotnie zawiodła na całej linji. Warto przypomnieć, że naczelnika wydziału bezpieczeństwa w min. spraw wewnętrznych p. Urbanowicza, nie było nawet w dniu przysięgi prez. Narutowicza w Warszawie.

Ohydą i blasfemją było, że endecja otoczyła mord i mordercę Prezydenta kultem religijnym.

POGRZEB

— Wiadomość o zamordowaniu Prezydenta Rzplitej — opowiada dalej poseł dr. Thon — wywarła na nas wstrząsające wrażenie. W dniu pogrzebu odbyło się uroczyste nabożeństwo żałobne w wielkiej Synagodze warszawskiej i wówczas to wygłosiłem przemówienie okolicznościowe. Koło Żydowskie wzięło gremjalny udział w pogrzebie. Przejęci byliśmy wtedy uczuciem głębokiego żalu nietylko dlatego, że pozbawiono Polskę wspaniałego człowieka, ale też że Państwo okryte zostało hańbą.

PREZYDENT WOJCIECHOWSKI

Drugi Prezydent Rzeczypospolitej p. Stanisław Wojciechowski wybrany został tąsamą większością, co zamordowany prezydent Narutowicz. Ale tu już nikt nie mówił, że to jest „żydowski prezydent“. Przeciwnie, prawica i Piast rychło wzięły w arendę nowego Zwierzchnika Państwa, który im też — jak wiadomo — okazał dużo sympatji.

Od Redakcji

NASTĘPNY NUMER

naszego pisma ukaże się — z powodu ustawowego spoczynku świątecznego (Boże Narodzenie) — dopiero we wtorek, 27 bm. rano.

NUMER WTORKOWY

zawierać będzie dodatki:
Wiedza i Rozrywka (m. in. artykuł prof. dr M. Balabana o Urielu Da Costa, M. Korna o Legendach chanukowych w Talmudzie, listy z Londynu i Paryża, konkurs rozrywkowy itd.)
Lekarz Domowy (artykuł, kronika, odpowiedzi)
Przegląd Sportowy
Informator Gospodarczy
Dalszy ciąg Spisu Uczestników naszego Konkursu Zimowego
— oraz zwyczajny materjał bieżący.

Z POWODU NAWAŁU MATERJAŁU

odpadł z dzisiejszego numeru dodatek brydżowy, oraz dalszy ciąg noweli H. D. Nomberga „Dwaj przyjaciele“.

Zjazd Hanoar Hacijoni w Krakowie

Dnia 25. i 26. bm. odbędzie się w Krakowie zjazd zjednoczonego ruchu „Hanoar Hacijoni“. W zjeździe biorą udział gniazda okręgów Zach. Małopolski i Śląska oraz gniazda okręgów Zagłębia Dąbrowskiego i Kieleckiego. Uroczyste otwarcie zjazdu nastąpi przy współudziale p. dra Schwarzbarta, delegatów C. K. organizacji sjonistycznej Warszawy i Lwowa. Zjazd odbędzie się w sali „Merkazu“ Krakowska 41.

Porządek dzienny zjazdu:

1) Dnia 25 bm. o godz. 10 rano Uroczyste otwarcie zjazdu. 2) Powitania. 3) Obecna sytuacja w żydostwie i sjonizmie. 4) Dyskusje. 5) O godz. 15. Problematyka rzeczywistości Palestyńskiej a nasza droga ideowa. 6) Sjon. Organiz. dzielnicowa, a nasz ruch. 7) My a unifikacja Org. Sjon. w Polsce. 8) Dyskusja. 9) Dnia 26. 12. o godz. 8 rano Problemy Hachszary i Alijl. 10) Dyskusja.

11) O godz. 11 rano Referat publiczny w sali Merkazu n. t. „Sjonizm u wrót nowej ery“ referują: Mgr. I. Steiger, Mgr. Sz. Rogoziński.

12) O godz. 15 „Nasza praca kulturalna“. 13) „Problemy naszego wychowania“. 14) Dyskusja i zamknięcie zjazdu.

Komunikaty

— **RADA KIEROWNIKÓW KRAKOWSKIEJ „AKIBY“. Jutro w niedzielę całodzienne posiedzenie gniazda krakowskiego Agudat Hanoar Haiwri „Akiba“. Omówione zostaną aktualne problemy wychowawcze. W posiedzeniu udział wezmą wszyscy raszej kwucot. Pocz. 7'30 rano, Stradom 15.**

— **PGISZA GNIAZD AKIBY** z Grybowa, Śmietnicy, Bobowej, Krynicy, Piwnicznej i Starego Sącza — odbędzie się jutro w niedzielę w Krynicy. Porządek dzienny: 1) Otwarcie — M. Sternglanz. 2) Przywitania. 3) Sprawozdanie gniazd, przerwa obiadowa. Popołudniu: pogadanka ideologiczna — J. Zielenkowski. Na zakończenie wycieczka na „Kopciową“ połączona z ogniskiem.

— **UNIWERSYTET LUDOWY** przy stow. Bnej Sjon Dietla 81. Dziś o 3 pop. referat mgr. M. Pomeranza, o 4 pop. M. Boruchowicza.

— **BNEJ SJON**, Dietla 81. Dziś o 6 wiecz. Walne zebranie.

— **KOMITET RODZICIELSKI SZKOŁY „CHEDER IWRI“**: poranek chanukowy w poniedziałek 26 bm. o 9'30 w sali Bocheńska 7.

— **STOW. ŻYD. STUD. REL. U. J. „MORIJA“** (Kabał II. p.). W poniedziałek 26 bm. o 7'30 w. zebranie z referatem kol. rab. M. Steinberga ze Lwowa n. t. Talmud w świetle literatury nieżydowskiej. Goście mile widziani.

— **JEHUDA.** W niedzielę o 4 pop., wieczór chanukowy (loterja, bufet itd.) w sali Ceirei Mizrachi, Dietla 11 parter.

— **ZW. ABSOLW. ŻYD. GIMN.** Jutro w niedzielę o 7 w. zebranie towarzyskie.

— **MERKAZ HACEIRIM.** W onegdajszem sprawozdaniu z walnego zgromadzenia opuszczono nazwisko dra Ottona Menaschego, wybranego przewodniczącym komisji kontrolującej.

— **MŁODE WIZO.** Dziś w sobotę plenarne zebranie o godz. 4-tej pop. z referatem kol. Wietchrówny. Z okazji Chanuki jutro w niedzielę o 6 w. wesoła herbatka organizacyjna.

— **„PRZYSZŁOŚĆ- HEATID SAREGO 7.** Dziś w sobotę o 6 wiecz. wieczorynka.

— **BAR KADIMAH.** Dziś o 4'45 A. C. O 5'15 referat Bb Gutta, rewja prasy.

— **MENORAH.** Dziś w sobotę o 3'30 Mesibat oneg szabat z referatem tow. Verstandiga, o 6'30 herbatka. W poniedziałek o 4 pop. walne zgromadzenie.

— **HERBATKA ZAPOZNAWCZA.** Dziś w sobotę o 6 w. Związek Zaw. Żyd. Prac. Umysł. Starowiślna 1, III p.

— **MASADA.** Dziś o godz. 3'30 plenarne zebranie.

— **ŻYD. KOŁO AKAD. MIŁ. KRAJ.** zebranie inf. uczestn. obozu narciarskiego w Bukowinie dziś w sobotę w lokalu Gołębia 2 m. 9 o 12'15, a nie — jak mylnie podano o 21'15.

— **OBÓZ NARCIARSKI HASZACHAR- PRZED ŚWITU.** Dziś o godz. 8-ciej zebranie uczestników obozu w lokalu Związku przy ul. Starowiślnej 1 Obecność wszystkich konieczna.

— **WIELICZKA.** „Wizo“. W poniedziałek o 3 pop. w lok. „Stow. młodz. żyd. im. A. Hirscha“. Zabawa dla dzieci.

— **WIELICZKA.** „Brith Trumpeldor“. Dziś o 2 pop. raport i pogadanka tow. dra **Damma.**

Żydzi spełniają w Europie rolę - Murzynów

We wczorajszym numerze warszawskiego „Kurjera Porannego“ zamieścił p. W. Rzymowski interesujący artykuł pt. „Handel nienawiścią“. Autor zastanawia się nad dziwnym napozór faktem, że w Stanach Zjednoczonych, kraju najbardziej wybujałego kapitalizmu, socjalizm jest tak słaby. Wedle nauki Marksa powinno być wprost przeciwnie. Jedną z przyczyn tego osobliwego zjawiska jest zdaniem autora fakt, że w Stanach istnieje klasa ludzi **jeszcze bardziej upośledzona od proletarjatu. Tą klasą są** — Murzyni. Otóż kapitaliści amerykańscy rozmyślnie pielęgnują i rozdmuchują w całej ludności amerykańskiej nienawiść do Murzynów, ażeby w ten sposób uśpić wrażliwość proletarjatu na własną nędzę i na własne poniżenie.

A co się dzieje w krajach, które Murzynów u siebie nie mają? Tam właśnie „kadry rewolty społecznej są mniej lub więcej silnie zorganizowane“. Ale i tam nawet, gdzie Murzynów niema, usilnie się ich — poszukuje. Rolę ich zastępują obcokrajowcy i cudzoziemcy. Lecz udzielmy głosu p. Rzymowskiemu.

„Częstokroć wystarczają dla tej roli obcokrajowcy i cudzoziemcy: „meteki“ we Francji lub „obieżysasi“ w Prusach przedwojennych. **Jeszcze częściej wszakże i stalej rolę Murzynów pełnią w krajach europejskich Żydzi: im to nacjonalizmy miejscowe przypisują to wszystko, co może posłużyć jako upust do wyładowania nienawiści, rodzonej przez antagonizmy społeczne.**

Zwłaszcza nacjonalizm polski, w osobie Romana Dmowskiego i jego szkoły, wyspecjalizował się w eksploatowaniu Żydów, jako najważniejszej pozycji swego programu partyjnego, dziedzicząc w tym zakresie stary bagaż nacjonalizmu rosyjskiego z ostatnich lat caryzmu. **Pod znakiem antysemityzmu endecja uprawia na kupieckich zasadach zorganizowany handel nienawiścią. Każdego przeciwnika pragnie poszczuć może sforą antysemicką; każdego Żyda może przyhołubić do swego łona, jeśli zechce być jej wspólnikiem.**

Pod znakiem antysemityzmu przeprowadzała partja Dmowskiego wszystkie swoje najgłośniejsze kampanje przeciw chłopom i robotnikom. Ba! z tym chwalebnym proporcem w ręku grzebała niepodległość i wyklinała miecz Legionów, najofiarniejszą krew polską usiłując nakryć chatem „intrygi żydowskiej“.

Pod hasłem walki z Żydami organizują endecy dziś jeszcze szeregi młodzieży akademickiej, jak organizowali ją wówczas, przed laty dziesięciu, gdy dla złudnego sukcesu swej partji, uderzając w Narutowicza, straszny zadali cios w nieosłonięte piersi człowieczeństwa.

Niedarmo gen. Rydz-Śmigły, przemawiając przed kilku dniami na uroczystej akademji ku czci Narutowicza, podkreślił w jego tragicznym zgonie nie ofiarę walki politycznej, ale krwawo upamiętniony dowód, że tam, gdzie górę bierze ślepy nacjonalizm, tam kona człowiek, tam niema miejsca na poszanowanie ludzkości, tam załamuje się w narodzie zbiorowość i ciągłość cywilizacji“.

Rad tanieje

Donieśliśmy już, że chemicy z Kanady odwiedzili onegdaj panią Curie-Skłodowską w Paryżu i opowiedzieli jej o nowej metodzie wydobywania radu. W Kanadzie odkryto mianowicie wielkie pokłady pechblendy, z której jak wiadomo wydobywa się rad. Wedle dotychczasowej metody belgijskiego towarzystwa Haute Katanga w Kongo potrzeba aż 40 operacyj chemicznych, by wyprodukować rad w czystej postaci. Wedle metody kanadyjskiej wystarczy tylko połowa operacyj, przyczem ulega skróceniu również i czas trwania produkcji o połowę. Wedle metody kanadyjskiej można z **dziesięciu ton rudy otrzymać gram czystego radu,** podczas gdy wedle metody belgijskiej otrzymuje się jeden gram radu z 40 ton. W Port Hope nad jeziorem Ontario wybudowano już wielką fabrykę, w której odbywa się produkcja radu ze wszystkich radjoaktywnych rud kanadyjskich.

— **ŁAŃCUT.** Z ramienia Organizacji Sjońskiej przybędzie w niedzielę 25 bm. tow. dr. Kalman Stein celem wygłoszenia referatu na uroczystości chanukowej.

DZIEŃ POLITYCZNY.

PROTESTY WYBORCZE PRZED SĄDEM NAJWYŻSZYM.

W styczniu i lutym 1933 r. odbędzie się kilka rozpraw przed Sądem Najwyższym w sprawach protestów wyborczych. Ogłoszony już został kalendarzyk posiedzeń, który obejmuje 6 terminów. Dnia 9-go stycznia 1933 rozpatrywany będzie protest przeciwko wyborom do Sejmu z okręgu 55 Złoczów, dnia 16. stycznia w okręgu wyborczym 55 Tarnopol, dnia 23 stycznia przeciwko wyborom do Sejmu w okręgu wyborczym Nr. 63 Wilno, dnia 6. lutego przeciw wyborom w okręgu 2 Warszawa—Powiat, 13. lutego przeciw wyborom w okręgu 46 Jasło, a 20. lutego przeciw wyborom w okręgu wyborczym Nr. 19 Radom. Wszystkie te protesty będą już rozstrzygane na posiedzeniach jawnych.

Z SALI INSTYTUTU MUZYCZNEGO.

Ubiegłej niedzieli odbył się przegląd pracy uczniów z klasy rytmiki i tańców plastycznych, prowadzonej przez p. Lydję Falterównę.

W pokazie rytmicznym wykonały dzieci szereg ćwiczeń umuzykalniających według systemu Dalcroze'a, oraz zaprezentowano orkiestrę perkusyjną dzieci. P. Falterówna, laureatka Akademji Bodenwieser we Wiedniu, wykazała rzetelną i dojrzałą pracę nad umuzykalnieniem swych najmłodszych pupilków.

W pokazie taneczno-plastycznym przewinął się korowód tancerek od najmłodszych do dorosłych w szeregu kompozycyj tanecznych, ułożonych z wielkim umiarem artystycznym. Na zakończenie zatańczyła p. Falterówna z wielkim wdziękiem wraz z uczenicami krakowiaka do muzyki Moszkowskiego.

Całość stała na wysokim poziomie. **L.**



S. J. IMBER

Zielona wstążeczka do wieńca Wyspiańskiego

Konrad: „Umieją paplać! Źle, przekręcać..."
„a... zdaje mi się, że to jest najważniejsze, co tu jest moją myślą, a co twoją..."

Endecja nie byłaby sobą, gdyby nie skorzystała z tak osobliwej chwili, jak święto Wyspiańskiego, by przyczepić do wieńca jego sławy zieloną wstążeczkę orderu żydożerstwa. Zawodowi mąciciele kadzi narodowej, pozostający na żołdzie hallero- dmowszczyzny nie byliby godni kaduceuszapałki, gdyby nie umieli tak zgrabnie zanurzać jej w jasnej toni twórczości Wieszcza, by stamtąd niby łaską czarodziejską wydobyć ideowe „perły", zazwyczaj rodzące się jedynie w odmętach dusz, opętanych szatańską judofobją. Nie byłby sobą obermąciciel Neuwert- Nowaczyński, gdyby w poświęconym Wyspiańskiemu numerze „Myśli Narodowej" nie zacytował Wyspiańskiego w taki szelmowski sposób, iż cytaty te idealną wprost wydawać się mogą przygrywką do wiekopomnych czynów „budzącego się" Lechistanu, czynów, które żyletkowem ostrzem przecięły „bezwład dusz", zanim jeszcze do końca dobiec zdołało święto autora „Wyzwolenia".

Cytuje więc p. Neuwert z 25. sceny w „Weselu", jakto podchmielony Czepiec opowiada o tem swojem sławnem hukn ęciu w pysk Żyda, aż tamten się „krwiom zamroczył", a następnie ze sceny 28. taki oto aforyzm tegoż Czepca:

„...z nas się żywią,
ssają naszą krew, grosz łudzą,
nasze szyćko świństwem brudzą..."

Pozatem cytuje z „Wyzwolenia" rozmowę Konrada z Maską 12.; „u nas kraj gościnny, to zmieści się każdy złodziej... Złodziej tym ludziom, którzyby się urodzić mieli z czystej krwi narodu... **Oto** przedewszystkiem powinniśmy uszanować krew narodu... Nie pozwolić prostytuować naszych kobiet obcym, tym obcym, którzy siedzą wśród nas... Nie mogę ścierpieć i znosić i słuchać, że kobieta Polka przeistacza dom męża obcego i czyni zeń dom polski. Czyni podłość, która się prędzej lub później odezwie w **charakterze potomstwa. Że wytwarza się tłum ludzi obojętnych dla naszego narodowego społeczeństwa, którzy go zaprzedają**". I tak dalej.

Przyznaję, bardzo zgrabnie zacytowane. Bez komentarzy, z niewinną minką — ot tak, żywcem z Wyspiańskiego wzięte słowa, słowa Wieszcza, których znaczenie jasne i wyraźne, jak na dłoni... Cały sekret ino w tem, że to dłoń kuglarza, która przed nami cytaty te roztacza, że to dłoń fałszerza, w której tak jednostronnie monety ducha Wieszcza ukazują się naszym oczom. Zabierzmy z tej niegodnej dłoni te cytaty, pokażmy i drugą stronę monety. Jak cytować, to cytować, panie Neuwert- Nowaczyński!

Czepiec chełpi się tem, że huknął Żyda w pysk? Czepiec daje charakterystykę Żyda, jaką stale powtarzają antysemiccy obwiesiopolanie? Ależ na tem samem weselu „Czepiec Maćka gruchnoł w łeb", tejże samej nocy ten sam Czepiec grozi Gospodarzowi: „jeśli nie pójdziecie z nami, to my na was i z kosami!", co zupełnie usprawiedliwia zdanie Gospodarza, wypowiedziane przedtem do Pana Młodego, że „tylko im (chłopom) zabłysnąć nożem, a zapomną o imieniu Bożem". Przez Czepca- pyskacza i pyskobójcę przemawia chłopski temperament, niewybredny w objekcie swego gniewu, żydożnawstwo zaś Czepca jest zaczerpnięte z „Przyjaciela Ludu" Przez tego Czepca nie przemawia Wyspiański jak nie przemawia on przez żadnego ze swych bohaterów w ujemnej stronie ich charakterów. Dopiero gdy ujawniają się dodatnie strony tychże charakterów, wtedy słyszymy samego Wyspiańskiego. Dopiero gdy w końcowych scenach „Wesela" Czepiec największą dojrzałość do Czynu okazuje, gdy w jego duszy „dnieje, świci", gdy jego chłopska dusza z całą wyrazistością odczuwa, „jako w nas jest wielga moc, jako że moc jest zaklęta, że się kiedyś opamięta...", dopiero wtedy przez usta jego przemawia sam twórca „Wesela"

Cytowanemu zaś przez Neuwerta- Nowaczyńskiego aforyzmowi żydożerczemu Czepca przeciwstawmy cytat owej 28. sceny w całości, a także sceny następnej, a wtedy snadniej zrozumiemy stanowisko Wyspiańskiego w tej delikatnej- niedelikatnej materji. Jak cytować, to cytować!

Ksiądz: Ano panie arendarzu, jutro!
Żyd: Termin, ja to wim.
Ksiądz: A Mosiek jest akuratny,
To dlatego trzymam z nim.
Żyd: Co do czego Żyd jest nieprzydatny,
To do takich rzeczy z groszem zawsze się przyda.
Ksiądz: Po chłopach jednaka bieda;
Nic nie sprzedam z pustym koszem.
Żyd: **Biere, płace.**
Ksiądz: **Daję, bierę.**
Żyd: **Moje, twoje.**
Ksiądz: **Twoje, moje. Chłopską biedą nie obstoję.**
Żyd: Patrz dobrodzij, co się dzieje — przy stołach się chłopy biją! Czepiec Maćka gruchnoł w łeb.
Ksiądz: Maciek ta ma mocną głowę.
Żyd: Może mu i nic nie zrobił, może rozbił na połowę.
Ksiądz: **A niech się ta chłopy biją.** To Mosiek w nich wódkę leje — Żyd, chłop, wódka, stare dzieje.
Żyd: **A sprzedaję, bo mam sklep; Czepiec jutro ma mnie płacić, to dziś wkoło bije w pysk.**
Ksiądz: Na chłopach się chcesz bogacić, drzesz podwójny zysk.
Żyd: **Chce dobrodzij na nich stracić — karczmę oddam.**
Ksiądz: **Jeszcze czas.**
Żyd: Czas to pieniądz.
Ksiądz: **Dług rzecz święta: jutro termin.**
Żyd: Żyd pamięta.
Ksiądz: Pomów z Czepcem.
Żyd: Chamy piją. Ktoby zadarł z tą bestyją?
Czepiec: O mnie mowa, — jestem ci jo.
Ksiądz: Panie Czepiec, znów coś było!
Czepiec: Obmył się już, nic nie będzie, syćko przeńdzie, wylicy się.
Ksiądz: A Wam to cosi patrzysie za te bitki, zwady, kłótnie.
Czepiec: Zawzięty jestem okrutnie, po co mi się pies sprzeciwio.
Żyd: Panie Czepiec, wyście winni, wyście zapłacić powinni za mój konicz.
Czepiec: Ty psie ścierwo, konic twój? Łżesz! Z nas się żywią, ssają naszą krew, grosz łudzą, nasze syćko świństwem brudzą.
Ksiądz: Panie Czepiec, macie dług.
Czepiec: Nawet konic nie był wart; te trzy kopki rail czart; nie dam nic.
Ksiądz (do Żyda): **Pozwijcie sądem.**
Czepiec (do Księdza): **Ciewy, ciewy, z kiepskim rządem!**
Toć to z waszej laski ino Mosiek w karczmie się rozpiro.
Ksiądz: A bo wy nie chcecie płacić.
Czepiec: **Bo drzecie skórę aż miło.**
Żyd: **Prawda jest, zndużу czynsz! Spuści z czynszu ksiądz dobrodzij.**
Czepiec (wskazując Żyda): A, bo trzeba drzyć takiego.
Ksiądz: **Jaka taksa słuszna, muszę.**
Żyd (wskazując Czepca): Nie dam księdzu, aż zapłaci swój dług.
Ksiądz (do Czepca): Płaćcie dług!
Czepiec: Cy kaci?! **To któż moich groszy złodzij, Cy Żyd jucha, cy dobrodzij!?**

Tako rzecze Wyspiański, panowie z bezmyślnej „Myśli Narodowej"! „Jest jakaś ręka święta", panowie, ręka, zdolna ująć najboleśniejsze prawdy z zupełną bezstronnością, ręka, tworząca narodowe arcydzieła — ale jest i „dłoń inna, przeklęta", konstruująca sobacze cytaty z owych dzieł natchnionych. I nawet w najwznioślejszych chwilach w życiu narodu przeklęta ta dłoń nie waha się przed ohydnem świętokradztwem dla celów niskich, podłych, celów Ulicy i Targowicy. Ano, „każden ogień swój zapala, każden swoją świętość święci..." Niedarmo modlił się Hołysz w „Wyzwoleniu": „Da Bóg doczekać dni tych kiedy, wrócimy znów do dawnych wad", a Karmazyn śpiewał: „Niechaj swojego swój uściska, o jutro co mi tam!"

Jednakże „...jeszcze duza takich Polaków ostało, co są piękni". Pozwólmy nieco więcej mówić temu, co tak napisał, temu Najpiękniejszemu, Wyspiańskiemu- Konradowi: „Warchoły, to wy! Wy, co liżecie obcych wrogów podłoże, czołgacie się u obcych rządów i całujecie najeźdźcom łapy, uznając w nich prawowitych wam królów. Wy lokaje i fagasy cudzego pyszalstwa, którzy wyciągacie dłoń chciwą po pieniądze — po łupież pieniężną, zdartą z tej ziemi..."

„Warchoły, to wy co się nie czujecie Polską i żywym poddaństwa i niewoli protestem..." „A co jest mi wstrętne i nieznośne to jest to robienie Polski na każdym kroku i codziennie". „...A tobie co do tego, czem Polska ma być. Ty masz milczeć. Bo ty kłamiesz". ...„Umieją paplać! Źle, przekręcać, stracili więc właściwą wagę słów..." ...„A zdaje mi się, że to jest najważniejsze, co tu jest moją myślą, a co twoją". „Albo ż ty wiesz, co to jest Słowo? Jeśliś go tak nadużył? Tak, bo to jest nadużycie, nadużycie, oszustwo, zbrodnia, kłamstwo, falsz, fałsz Ty kłamiesz!" „I tem nas oszukują, że my powinniśmy mieć to poczucie solidarności narodowej. Bo wszędzie są złodzieje i rozbójce i oszusty. I gorsi i lepsi. A mimo to żyją jako kompleks ludzi, pod jednym tytułem. A nam z okazji tej właśnie połowy, która jest zła — w nas chcą wmówić, że za to jesteśmy odpowiedzialni i że jesteśmy do niczego. A cóż nas ta zła część naszego narodu obchodzi. No więc nie powinniśmy żyć solidarnie ze sobą". „Naród ma jedynie prawo być, jako PAŃSTWO. A państwo zaś jest w stanie pomieścić wszystkich, jakichkolwiek, we wspólnej gminie. Ale cóż to ciebie obchodzi? Ja nie chcę, abyś ty się tem interesował, to jest: opiekował. Ja chcę, żeby te rzeczy były tobie narzucone i żebyś ty wobec nich stał się niczem". ...„Chcecie zmienić opinję o mnie, a do tego macie środki..." ...„Czyśmy właściwie mieli jakie rzeczy wspólne? Chyba akcesorja i godła..."

W ramy takich wywodów Konrada wstawmy cytat z „Wyzwolenia", przytoczony przez Neuwerta w „Myśli Narodowej", a znajdziemy właściwy jego adres. Któż to więc są ci „obcy, którzy siedzą wśród nas i którym kobiety Polki przeistaczają dom i czynią zeń dom polski? Dużo to polskich kobiet wychodziło zamąż za Żydów trzydzieści lat temu? W tak bardzo wówczas rzadkich wypadkach mieszanych małżeństw zazwyczaj **żydowskie kobiety wychodziły za chrześcijan, ale nie chrześcijanki za Żydów lub wychrztów**. Masowo natomiast wychodziły **kobiety polskie za szwabskich urzędników** władz zaborczych. Młodzi przedstawiciele władzy, zesłani do „Baerenlandu", chętnie garnęli się do ludności polskiej, prędko się asymilowali i łatwo zdobywali serca niewieście. Mówiąc o podłości, która „prędzej lub później odezwie się w charakterze potomstwa" takich stadeł miał Wieszcz na myśli podłość pewnego gatunku **szwabskiej krwi**, panie Adolfie z **Neuwertów** Nowaczyński!

Nie żydowskiej krwi bał się Wyspiański. Za jego czasów z tej strony nie groziło nic, jak i dziś bardzo mało jeszcze grozi czystości krwi polskiej. Natomiast Mosdorfy, Neuwerty i różne inne szwaby zakładały ogniska „szczeropolskie" przy pomocy kobiet Polek — a podejrzanie żarliwy patrjotyzm ich potomków znajduje wytłumaczenie właśnie w słowach Konrada z „Wyzwolenia". I niekoniecznie Żydów musiał mieć na myśli poeta, skoro mianem złodziei i oszustów darzy aż połowę narodu. I napewno ani jednem zdaniem w całej swej twórczości nie zasłużył On sobie na degradującą zieloną wstążeczkę, którą truciciele ducha narodu starają się wszmuglować do Jego wieńca.

Przeto łapy precz! Nie ciągnąć Świetlanej Postaci do rynsztoków, gdzie „już trawicie błoto i brud i już was nie zadusza zgnilizna i jad"! Nie dla ideologji zadmowszczonych głów są słowa i wizje wieszcze Wyspiańskiego. **„Nie polezie orzeł w gówna!"**

B. SINGER

Herbatka w Sali Malinowej

Warszawa, 22 grudnia.

„A jak nie zapłacę, będę noty pisał" — tak brzmi sens wymiany not w ubiegłym tygodniu. Ostatniej noty Stanów Zjednoczonych do Polski nie podano nawet do wiadomości publicznej. Wystarczyło jedynie streszczenie. Nie podano również w prasie tekstu naszej odpowiedzi i właściwie nie możemy się dokładnie zorjentować, czy rząd polski wystosował notę do Stanów Zjednoczonych, czy też powierzono p. ambasadorowi Filipowiczowi, prowadzenie dalszych rokowań?

Zresztą nikogo to już nie obchodzi. Nikt się nie trudzi w zgadywaniu dlaczego odpowiedź amerykańska na notę polską wysłana 15-go bm. do Waszyngtonu przybyła akurat 16-go, dlaczego nie dopisała technika telegraficzna. Są to już sprawy drugorzędne nie mające istotnego znaczenia. Wystarczy, że p. minister Beck oświadczył korespondentom amerykańskim, że Polska chce płacić i domaga się od Stanów Zjednoczonych, by umożliwiono jej płacenie. Osobliwy jest to wypadek, gdy dłużnik zwraca się do wierzyciela z prośbą, by ten mu dał możność zapłacenia długu.

W tygodniu tym zdarzył się jeszcze inny osobliwy wypadek. W półurzędowym komunikacie Iskry dowiedzieliśmy się o serdecznej miłości między panem ministrem Skarbu, Zawadzkim, a wiceministrem Skarbu, Starzyńskim. „Tak się kochali zawzięcie", że się pożegnali, że pan Starzyński opuszcza ministerstwo skarbu i otrzymuje urlop bezterminowy. Wprawdzie pan wiceminister Starzyński nie został materjalnie zdegradowany. Stanowisko wiceprezesa Banku Gospodarstwa Krajowego jest lepiej płatne, niż urząd wiceministra skarbu, ale zmiana roli jest nieco przykra i nie zatrze jej nawet najserdeczniejsze pożegnanie pana ministra Zawadzkiego.

Na kilka tygodni nastąpi przerwa w życiu politycznem Polski. Pan premjer Prystor wyjechał na urlop, nie będzie posiedzeń Rady Ministrów, nie dojdzie do przepierki w komisji budżetowej sejmu przy omawianiu poszczególnych budżetów. Prace sejmowe zostaną wznowione dopiero 10-go stycznia, ale w końcu bieżącego tygodnia zaszedł jednak wypadek doniosły dla prasy. Pan minister spraw zagranicznych, Beck, przyjął prasę herbatką w Sali Malinowej.

Urzędowo wyglądało to nieco inaczej. Zaprosił prasę pan naczelnik wydziału prasowego ministerstwa spraw Zagranicznych, Przesmycki. Szepnięto jednak na ucho dziennikarzom, że herbatka odbędzie się z udziałem pana ministra spraw zagranicznych, Becka.

Sala Malinowa hotelu Bristol posiada pewne znaczenie historyczne. Tu 10 lat temu marszałek Piłsudski wygłosił na bankiecie mowę charakterystyczną, a noszącą już w sobie cichą zapowiedź przewrotu. Kto przeczyta w chwili obecnej mowę wówczas wygłoszoną, może się przekonać, że już wtedy marszałek Piłsudski, przygotowywał się do wydania walki swoim przeciwnikom. W tej to sali padły słowa o zaplutych karłach, o cieniach kroczących i t. p. Były tam aluzje do najzawziętszego wówczas przeciwnika, marszałka Piłsudskiego, posła Stanisława Strońskiego, który dzień w dzień wypominał pochód kijowski.

Czasy się zmieniły. W Sali Malinowej pan minister Beck przyjmował prasę jako minister rządu marszałka Piłsudskiego. Prasa opozycyjna nie była obecna. Czy nie zaproszono dziennikarzy, czy nie przybyli, w tej chwili trudno ustalić. Jedno jednak stwierdzić można: brak posła Strońskiego na herbatce u pana ministra Becka.

Poważniejsze konferencje prasowe w ministerstwie spraw zagranicznych odbywały się stale z udziałem pana posła Strońskiego. Trudno sobie wyobrazić w Warszawie występ dobrego solisty bez akompanjamentu profesora Ursteina. Ministrowie spraw zagranicznych w Polsce czuli się doskonale w opozycyjnym akompanjamencie posła Stanisława Strońskiego. Za dawnych czasów akompanjament ten dogrywano na dwóch fortepianach. Poseł Stroński przygrywał wraz z posłem Niedziałkowskim. Ale jeszcze ostatnio na herbatce pana ministra spraw zagranicznych, Zaleskiego był obecny poseł Stroński. W Sali Malinowej nie było go. Rolę opozycji mógł odegrać jedynie pan Jerzy Szapiro z „Robotnika", który zostawił w garderobie swą przynależność partyjną i przybył na pierwsze piętro do pana ministra Becka, jako korespondent „New York Timesa".

Prasa zagraniczna stawiła się w komplecie. Nikt nie spodziewał się, że pan minister spraw zagranicznych, Beck, rzucać będzie rewelacyjne wiadomości. Każdy chciał jednak musnąć o cień Belwederu, wydobyć kilka słów od tego, który już kilka lat stał za kulisami polityki zagranicznej i został zmuszony wystąpić na widownię.

Pan minister spraw zagranicznych, Beck, posiadł bardzo szybko sztukę nieodpowiadania, mimo przyjemnej długiej rozmowy. Zaczął odrazu od zapowiedzi, że właściwie role zmieniły się. Dziś pan minister pyta się, a prasa informuje. Dziś ministrowie proszą o wywiady u dziennikarzy. Po takim wstępie dziennikarze mieli już przedsmak polityki obecnego ministra. Cień Belwederu będzie się pytał prasy, starając się samemu unikać wszelkich wyjaśnień.

Pan minister Beck tak wymownie zdefinjował sztukę milczenia, tak kunsztownie zobrazował skon wywiadu dziennikarskiego, że ciarki przeszły niejednego dziennikarza, gdyż zrozumieli przedstawiciele prasy, że ze zmierzchem parlamentaryzmu musi umrzeć parlamentarne dziecko— wywiad.

Ministrowie nowego pokroju mówią, gdy chcą, a gdy nie zgłasza się dziennikarz, mają do dyspozycji agencje półurzędowe i dziennikarzy półurzędowych. Nie mają potrzeby trudzić się nawet z zadawaniem pytań. Minister stawia je sam, i sam odpowiada na postawione pytanie. Czasem pisze własnoręcznie wywiad, tak jak minister skarbu Zawadzki skreśla własnoręcznie sprawozdania z przebiegu komisyj sejmowych.

Byliśmy świadkami zręcznego uchylania pytań. Nie było oświadczenia tak, lub nie. Toczyła się przyjemna rozmowa na różne tematy, ale na każde pytanie dziennikarza minister Beck dopowiadał schopenhauerowskiemi wskazówkami o metodzie prowadzenia dyskusji: rozszerzał temat, lub oprowadzał zagadnienie do sporu o terminy.

W tej misternej robocie pajęczynowych rozmów brakował doprawdy drugi specjalista, poseł Stanisław Stroński. Do gry tej zresztą dojdzie jeszcze w styczniu na posiedzeniu w komisji spraw zagranicznych sejmu.

Na wtorkowej herbatce w Sali Malinowej pan minister Beck starał się wypruć z roli dyplomaty i ubrał się w cywilny strój causeura, prowadząc niewymuszone rozmowy na tematy do niczego nieobowiązujące. Zaglądali mu w oczy dziennikarze niemieccy, chcąc wybadać stosunek Polski do Berlina, zadawali pytania dziennikarze amerykańscy, chcąc dowiedzieć się, czy Polska zapłaci ostatnią ratę, a dyplomata ubrany w strój causeura odpowiadał dyplomatycznie o abstrakcyjnem zagadnieniu długu wogóle, o wątpliwości przyjaźni na świecie, o wszystkiem, co ma tak mało wspólnego z poiltyką, a o czem się długo mówi w salonach.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY.

Czy nastąpi obniżenie oprocentowania kredytów krótkoterminowych?

Po uchwaleniu ustawy o konwersji kredytów długoterminowych, zabezpieczonych listami zastawnemi, twierdzą w kołach gospodarczych, że rząd przygotowuje dalsze jeszcze zarządzenia z tej samej dziedziny — w pierwszym rzędzie mające obniżyć oprocentowanie kredytów krótkoterminowych, następnie zaś długów hipotecznych nie objętych ostatnią ustawą (pożyczki prywatne, zapisy długu itp.). (—)

Czy rząd polski zapłaci ratę grudniową

Sprawa spłaty długu polskiego względem St. Zjednoczonych, którego termin zapadł w dniu 15. bm. nie została definitywnie załatwiona — ani pozytywnie, ani negatywnie. Rząd polski wysłał dwie noty, otrzymał na nie dwie odpowiedzi i... podobno zamierza wysłać trzecią notę do Waszyngtonu.

Tymczasem trwa częsta i gorąca wymiana depesz między ambasadorem Filipowiczem a ministerstwem skarbu w Warszawie. Ambasador polski w Waszyngtonie pracuje nad „uzgodnieniem" warunków spłaty, gdyż — jak słychać — dług będzie jednak zapłacony, w części towarem, w części dolarami, a w części obligacjami pożyczek polskich, notowanych na giełdach amerykańskich. Pertraktacje prowadzone obecnie mają na celu ustalenie stosunku tych części.

Wiadomości powyższe potwierdziła częściowo giełda onegdajsza. Na zebraniu tem P. K. O. skupiło przez swoich agentów i przedstawicieli obligacje 7 proc. poż. stabilizacyjnej na sumę około 250 tysięcy dolarów (ponad 500 tys. dol. nominatu). (—)

Państwo sprzedaje ryby...

W Siedlcach i okolicy rozdawana jest następująca ulotka, w tysiącach egzemplarzy:

„Dyrekcja Lasów Państwowych w Siedlcach podaje niniejszym do wiadomości, że sprzedaż detaliczna ryb odbywać się będzie we czwartki w gmachu Dyrekcji od g. 10—14, pozatem w okresie przedświątecznym sprzedaż odbędzie się i w dniu 23 grudnia, w piątek.

Na zgłoszenia zbiorowe ryby będą wydawane bezpośrednio ze stawów zmochowów".

Jak widać więc z powyższego, instytucja państwowa, jaką jest przecież Administracja Lasów Państwowych, zajmuje się już nietylko detaliczną sprzedażą desek, lecz również detaliczną sprzedażą ryb... (—)

Piekarze wołają o ratunek

Związek cechów piekarskich R. P. złożył wydziałowi aprowizacyjnemu ministerstwa spraw wewnętrznych obszerny memorjał, w którym podkreśla, że położenie piekarstwa pogorszyło się w znacznym stopniu w upływającym roku w związku ze spadkiem cen i wydatnem zmniejszeniem się konsumpcji.

Równocześnie rzemiosło piekarskie odczuwa coraz większy nacisk władz podatkowych, które przy wymiarze podatków nie biorą wcale pod uwagę, że komisje cennikowe dopuszczają zysk wytwórców jedynie w wysokości 3 proc. od żytniego i 5 proc. od pszennego pieczywa oraz ustalają zyskowność piekarzy w stawkach od 10 do 15 proc.

Na pogorszenie się sytuacji w rzemiośle piekarskim wpływa jeszcze w dużym stopniu stały spadek cen chleba i mąki, wskutek czego piekarze, biorący przeważnie mąkę na kredyt, nie są w stanie pokryć swych dawnych długów z wpływów bieżących i wpadają w coraz większe zadłużenie. Potwierdza to wzrastająca ilość upadłości większych piekarń. Obecną sytuację najlepiej ilustruje fakt, że ceny w grudniu br. spadły w stosunku do r. z. o 25 proc.

W konkluzji autorzy memorjału uważają za konieczne rozpatrzenie sprawy przyjścia z pomocą piekarstwu przez główną komisję do badania mąki i pieczywa lub zbadania tego zagadnienia na specjalnej konferencji, zwołanej z inicjatywy ministerstwa spraw wewnętrznych. (—)

Zniżka cen szkła szybowego

Jak się dowiadujemy, współdziałające z akcją rządową, zrzeszone w syndykacie huty szybowe zniżyły cenę normalnego szkła budowlanego o około 25 proc. tj. za zł. 4,20 na zł. 3,20 za 1 m kw., przyczem dla handlu hurtowego nadal są udzielane rabaty. (—)

Informator gospodarczy —

w następnym numerze (w ... owym).



SOBOTA, 24 GRUDNIA.

Kraków (312'8). 11'40: Przegląd prasy i wiadomości meteorologiczne. 11'58: Sygnał, hejnał. 12'10: Gramofon. 12'55: Wiadomości meteorologiczne. 13—15'25: Przerwa. 15'25: Wiadomości wojskowe i strzeleckie — I. Targ. 15'35: Gramofon. 16: Odczyt aktualny (z Warszawy). 16'15: Gramofon. 16'40: „O zwyczajach obchodzenia wigilji zwierząt zagranicą“ — p. Maszewska-Knappe. 17—20'15: Przerwa. 20'15: Z Poznania: „Przemówienie do rodaków na obczyźnie“ — A. Smoczyńska. 20'30—21: Słuchowisko wigilijne dla dzieci. 21: Kolendy (z Katowic). 21'30—22: Nowela wigilijna Z. Kisielewskiego („Wigilja samotnych“). 22: Wiadomości. 22'05: Muzyka Chopina — J. Żyrawlew (etiudy). 22'40: „Anegdoty wigilijne“ — W. Bunikiewicz (Warszawa). 23: Koncert ze Lwowa. 23'30: „Wigilja dla członków Polskiej Ekspedycji Polarnej“. 23'40—24: Kolendy. 24: Hejnał Marjacki i Pasterka (z kościoła Marjackiego).

Warszawa (1411'8). 11'40—24: p. Kraków.

Katowice (408'7). 11'40—16'15: p. Kraków. Audycja wigilijna dla dzieci. 16'40—24: p. Kraków.

Lwów (380'7). 11'40—16: p. Kraków. 16: „Pasterka obrządku ormiańskiego“. — Kazanie arcybisk. J. Teodorowicza. — Chór konserwatorjum. 17—24: p. Kraków.

Sztuttgard (360'6). 12'20: Muzyka dawna (Bach, Haendel). 12'50: Arje i duety (sopran, tenor). 13'15: Kwartet waltorni. 18 20'15: Koncerty wigilijne. 21'35: Kwintet A-dur Schuberta. 22'30: Organy.

Rzym (441'2). 13, 17'30: Muzyka. 20'45: Koncert wigilijny i oratorjum.

Praga (488'6). 12'30, 21'15—24: Muzyka wigilijna.

Wiedeń (517'2). 11'30: Kapela. 15'15: Teatrzyk dla dzieci. 17: Orkiestra kameralna. 22: Muzyka wigilijna. 23: Orkiestra.

NIEDZIELA, 25 GRUDNIA

Kraków. (312,8) 10: Nabożeństwo kościelne. 11'58: Sygnał, hejnał, 12'05—15'30: Przerwa, 15'30: Gramofon, 16'30: Słuchowisko gwiazdkowe dla dzieci („Gwiazdka gazeciarza“ M. Sterbówny, Lwów), 17: Kolendy: pp. Ilnicka (sopr.), Sękarówna (alt), Woźniak (tenor), K. Kruszewski (bas), K. Meyerhold (fortep.), 17'20: Muzyka ludowa: pp. Sękarówna (alt), Schiffmann (baryt.), Gemrot (klarnet), Woźniak (tenor), Czech (klarnet), K. Meyerhold (fortep.) i orkiestra ludowa (melodje, pieśni), 18: Muzyka popularna (z Katowic), 19: Piosenki lekkie: Tercet Meyerholda (pp. Woźniak, Schiffmann, Kruszewski): Jolson, Kataszek Dreyer, Frey), 19'25: Słuchowisko: „Łobzowskie wesele“ Anczyca, 20: „Z piosenką przez Lwów“: Polski Kwartet Schnammla“ i soliści. Opracowali: W. Budzyński i A. Epler, (Muzyczny „Bummel“ po Lwowie), 21: Koncert: pp. W. Bregy (tenor), J. Lefeld i L. Urstein (fortep.): J. Zarębski, Gounod, Faure, Grieg, R. Wagner, Greczaninow, Smetana, Puccini (muzyka, arje, pieśni), 22'10—24: Muzyka taneczna (płyty).

Warszawa. (1411.8). 10—24: p. Kraków.

Katowice. (408.7) 10'30: Nabożeństwo kościelne. 11.30—24: p. Kraków.

Lwów. (380.7). 11: Nabożeństwo kościelne, 11.58 do 24: p Kraków.

Sztutgard. (360.6). 12 05: Kanarki śpiewają, 12'20, 13 i 16: Muzyka, 19: Wesoły program, 20: Bajki, 20'30: Muzyka operowa: Al. Kipnis, 22.50—1: Muzyka.

Rzym. (441.2). 13'30, 16'35: Muzyka, 17: Koncert: dyr. R. Strauss, 20'55: Operetka L. Falla.

Praga. (488.6). 7'30, 8'30: Muzyka, 11: Kwartet praski (Haydn, Dworzak), 12'05: Orkiestra dęta, 19'30: Opera Smetany Pocałunek“, 22'20: Czeski jazz.

Wiedeń. (517.2). 9'45: Kolendy (chór chłopców) 11'30: Koncert symfon. (Beethoven, R. Strauss), 12'45: Orkiestra, 15'30. Kwartet Rose (Beethoven Weissmann), 17: Orkiestra, 19'45: Muzyka wigilijna, 20'15: Słuchowisko wigilijne, 22: Jazz, śpiew.

PONIEDZIAŁEK, 26 GRUDNIA

Kraków. (312.8). 10: Nabożeństwo kościelne (ze Lwowa), 11'58: Sygnał, hejnał, 12'10: Wiadomości meteorologiczne, 12'15—14: Koncert Filharmonji warsz. wykonają pp. M. T. Kazuro (fort.), L. Szczepańska (sopr.), N. Masnez (tenor), L. Urstein (fortep.): Scarlatti, Beethoven, Mozart, Donizetti, Puccini, Chopin, Massenet, Ponchielli. W przerwie: O starych jasełkach i szopkach krakowskich — dr. J. Dobrzycki, 14: Komunikaty rolnicze i odczyt „Ustawa o ochronie lasów“, 14'20: Muzyka ludowa (orkiestra Stromberga i Kaczyńskiego), 14'40: Dla rolników, 15: Muzyka ludowa (orkiestra), 15'20: Audycja żołniersko-strzelecka, 16: Słuchowisko wigilijne dla dzieci (z Wilna), 16'25: Melodje góralskie: pp. Piksa (na listku) i Perdała (kobza), 16'45: Odczyt T. Łopalewskiego: „Czarownice wileńskie“. 17: Koncert: pp. J. Czaplicki (baryton), J. Dworakowski (skrz.), L. Urstein (fortep.): R. Strauss, Kreisler, Hubay, Mascagni, Brahms, 18: Muzyka lekka. W przerwie: o 18'25: Kwadrans literacki „Dwie twarze“ M. Rusinka, 19: Rozmaitości, 19'10: „Wspomnienia myśliwskie“ Dr. K. Szczepański. 19'25: Słuchowisko teatralne „Niebieski ptak“ Maeterlincka. 20—22: Operetka K. Ziehrera „Trzy życzenia“. Reż. M. Makowiecka, Obsada m. in.: H. Dudiczówna, Z. Ważyńska, I. Gierałtowska, I. Gadejska, A. Wasiel, F. Szczepański, B. Nietyksza. Dyr. W. Elszyk. W przerwie: wiadomości sportowe. 22: Skrzynka techniczna, 22'15: Muzyka lekka (płyty), 22'55: Wiadomości meteorologiczne. 23: Muzyka taneczna.

Warszawa. (1411.8). 10—16'25: p. Kraków. 16'25: Kolendy wzgl. p. Kraków, 16'45—19: p. Kraków. W przerwie: komunikaty. 19 i 19'25—24: p. Kraków.

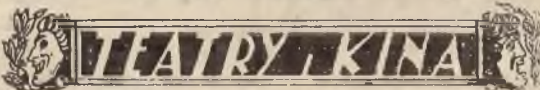
Katowice. (408.7). 10—16'25: p. Kraków. 16'25: Skrzynka pocztowa, 16'45—19: p. Kraków. 19: Dr. W. Dzięgiel: „Dwa pokolenia“, 19'15: Rozmaitości i wiadomości sportowe. 19'25—24: p. Kraków.

Lwów. (380.7). 10—16'25 p. Kraków, 16'25: Gramofon. 16'45—19: p. Kraków, 19: Rozmaitości i pły ty, 19'25—24 p. Kraków transmisje zagraniczne.

Sztutgard. (360.6), 12: Muzyka lekka, 14'30: Słuchowisko wesołe (z muzyką), 16: Muzyka lekka. 20'05. Koncert Filharmonji i solistów (arje i wyjątki z oper Wagnera, Webera, Verdiego, Bizeta i z operetek), 22'45—2: Muzyka taneczna.

Praga. (488.6). 19'15, 20'15—23'30: Muzyka.

Wiedeń. (517.2). 11'25: Koncert symfon. (Bach, Brahms, 12'45—14: Kapela, 15'45: Kwartety (Weingartner), 17'15: Jazz, śpiew, 20'05: p. Sztutgard (koncert, 22'55: Muzyka taneczna.



Z KRAKOWSKIEGO TEATRU ŻYDOWSKIEGO 00. Jutro w niedzielę o godz. 11'30 przedpoł. poranek teatralny. Wystawiona zostanie sztuka „Cjankali“. Ceny miejsc od 49 gr do 1.50 zł Popołudniu o godz. 3'30 „Noc w Paryżu“ — ceny zniżone, wieczorem o godz. 8'45 premjera „Tytan w okowach“ Wiktora Hugo. W poniedziałek odbędą się dwa przedstawienia o godz. 3'30 popoł. po cenach zniżonych „Wowstanie“ wieczorem o godz. 8'45 „Tytan w okowach“.

— **REPERTUAR TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dzisiaj w sobotę teatr zamknięty. Jutro popołudniu komiczna opera Smetany „Sprzedana narzeczona“. W partji tytułowej wystąpi p. Ludwika Jaworzyńska. W niedzielę wieczorem Wyspiańskiego „Wesele“. W poniedziałek popołudniu jasełka Rydla „Betleem polskie“, wieczorem „Egipska pszenica“. We wtorek na przedstawieniu wieczornem wodewil Turskiego „Krowoderskie zuchy“. W środę Żeromskiego „Kułkowski“. W czwartek Wyspiańskiego „Wyzwolenie“.

— **„DOM OTWARTY“** komedja Bałuckiego niegrana na naszej scenie od długiego szeregu lat zostanie wznowiona na premjerze w sobotę 31 bm. w nowem opracowaniu scenicznem Wacława Nowakowskiego w nowej oprawie dekoracyjnej Hieronima Zwolińskiego, w dobranej obsadzie zespołu.

— **NIEDZIELNA PREMJERA W „BAGATELI“** pt. „Tip Top“ zapowiada się pod każdym względem wspaniale. Niezrównana w swoich niesamowitych produkcjach tanecznych Ela Antoszówna, fascynująca Nina Grudzińska, znakomity Gruszczyński, stanowią ozdobę wspaniałego programu. Niezrównany Woliński reprezentować będzie humor i śmiech żywiołowy. Fischerówna, jedyna w swoim rodzaju interpretatorka zarówno sentymentalnych jak i komicznych piosenek, Mieczysław Cybulski znany amant filmowy ukaże się poraz pierwszy w Krakowie w roli aktora i conferansjera, duet Aloszow, Bourński, Polakówna, Kozłowska oraz Sygietyński jako kapelmistrz i kierownik przedstawienia — oto program Bagateli, jakiego Kraków już dawno nie widział. Początek w niedzielę i w poniedziałek o godz. 4'30 pop. i 8'30 wiecz. Bilety w kasie „Bagateli“.

— **KAZIMIERZ KRUKOWSKI,** niezrównany przedstawiciel humoru i niefrasobliwej piosenki, ulubiony „Lopek“ publiczności krakowskiej, wystąpi w Krakowie tylko dwa razy, a to w niedzielę 25 i w poniedziałek 26 bm. w Starym Teatrze z udziałem piosenkarki warszawskiej Ireny Carnero. Świetni artyści, rozporządzający nowym bogatym programem, bawić będą naszą publiczność lekką piosenką i szczerym humorem. Doskonały program ulubionych artystów ujrzy również Krynica i Zakopane, gdzie artyści wystąpią po wieczorach krakowskich, a to we wtorek 27 bm. w sali Domu Zdrojowego w Krynicy, we środę zaś 28 i we czwartek 29 bm. w sali teatralnej „Morskie Oko“ w Zakopanem.

— **INTERESUJĄCE KONCERTY SZTUKI LUDOWEJ** odbywać się będą w teatrze Domu Żołnierza Polskiego od 27 bm. do 15 stycznia, dawane jako nadprogramy filmowe. Artyści ludowi Podhalanie M. Piksa i M. Pyrdoł są wprost mistrzami w grze na kobzie, harmonji ręcznej i listku. Występy ich na różnych scenach polskich cieszyły się wielkiem powodzeniem. Obaj artyści ludowi wystąpią też w radjo krakowskiem dnia 26 bm. o godz. 4 popoł.



TEATR ŻYDOWSKI PRZY UL. BOCHEŃSKIEJ

Niedziela 11'30 przedpoł.: „Cjankali“; 3'30 pop.: „Noc w Paryżu“; 8'45 wiecz.: „Tytan w okowach“ (premjera).

Poniedziałek 3'30 pop.: „Powstanie“; 8'45 wieczór: „Tytan w okowach“.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Niedziela pop.: „Sprzedana narzeczona“; 8 wieczór: „Wesele“.

Poniedziałek pop.: „Betleem polskie“; 8 wiecz.: „Egipska pszenica“.

TEATR „BAGATELA“

Niedziela o 4'30 pop. i 8'30 wiecz.: „Tip Top“ (rewja warszawska).

Poniedziałek 4'30 pop. i 8'30 wiecz.: „Tip Top“ (rewja warszawska).

DOM ŻOŁNIERZA POLSKIEGO

Niedziela 3'30 pop.: „Królowa Przedmieścia“; 7'30 wiecz.: „On i jego siostra“.

Poniedziałek 3'30 pop.: „On i jego siostra“; 7'30 wiecz.: „Królowa Przedmieścia“.

REPERTUAR KIN KRAKOWSKICH

ADRIA: „C. K. Komenda serc“ (Dolly Haas).
ATLANTIC: „Kohn i Kelly w Hollywood“ oraz rewja Tirli- Bom.
APOLLO: „Pieśń nocy“ (Jan Kiepura).
DOM ŻOŁNIERZA: „Moralność pani Dulskiej“
PROMIEŃ: „X. 27“ (Marlena Dietrich).
SŁOŃCE: „Bohaterka strasznej nocy“ (Brodzisz) oraz rewja warszawska „Jarmark śmiechu“.
SZTUKA: „Banda Bubula“ (Georges Milton).
UCIECHA: „Arsen Lupin“ (John Barrymore, Lionel Barrymore).
WANDA: „Pałac na kółkach“ (K. Lubieńska, Igo Sym, Zbyszko Sawan, K. Krukowski, Nina Grużińska).

Weizmann pracuje n[...] nowym wynalazkiem chemicznym

Donosiliśmy już o pogłoskach, rozsiewanych głównie przez sjonistów rewizjonistów w sprawie akcji podjętej ostatnio przez Weizmanna celem po wrotu na stanowisko prezydenta Agencji Żydowskiej. Każdy czyn Weizmanna, każda jego podróż komentowana jest jako krok na drodze do prezydentury Agencji Żydowskiej.

J. Klinow, członek Unji sjonistów rewizjonistów ogłosił na łamach „Hajntu“ artykuł, w którym polemizuje z argumentami przywódców rewizjonistycznych na temat obecnej roli Weizmanna w ruchu sjonistycznym i jego zamierzeń na przyszłość. Klinow podaje przytem kilka bardzo interesujących informacyj dotyczących osoby Weizmanna. Weizmanna przybył ostatnio do Berlina, ale podróż jego wbrew wszelkim pogłoskom **miała charakter czysto prywatny.** Od pewnego bowiem czasu Weizmann zajmuje się znowu **działalnością naukową w dziedzinie chemji.** Jedno z największych przedsiębiorstw chemicznych na świecie poleciło mu doprowadzenie do końca jakiegoś doniosłego wynalazku chemicznego, zupełnie nowego, o olbrzymiem znaczeniu. Weizmann przystąpił do tej pracy już w drugiem stadjum opracowania wynalazku a chodzi tu głównie o **jakieś technologiczne wydoskonalenie.** Temu zagadnieniu poświęca się obecnie Weizmann całkowicie. Zasadniczo chodzi tu o przedsięwzięcie francuskie, dzięki zaś Weizmannowi doszło do skutku także porozumienie z czynnikami angielskimi. — Obok czysto chemicznej strony wynalazku, w grę wchodzi także sprawa patentu światowego. Jest to wynalazek o olbrzymiej wartości materjalnej. Weizmann jest tedy zajęty, pracuje, podróżuje, wchodzi w kontakt z wybitnymi chemikami, w Niemczech nawiązał łączność z profesorem Willstädterem. Działalność Weizmanna jest więc w chwili obecnej czysto naukowa i jak twierdzą jego przyjaciele daje mu ona pełne zadowolenie. Jego obecne zajęcie jest pozatem połączone z olbrzymim sukcesem materjalnym. Mimo zajęcia sprawami naukowemi, Weizmann nie wycofał się z pracy sjonistycznej i kiedy tylko zachodziła możliwość, współdziałał z Egzek. sjonistyczną.

J. Klinow polemizuje całkiem wyraźnie z twierdzeniem rewizjonistów, jakoby Weizmann prowadził na własną rękę politykę. Weizmanna konferencje w angielskiem ministerstwie kolonij odbywały się **z polecenia Egzekutywy sjonistycznej.** Weizmann od lat znajduje się w ścisłym kontakcie z wysokimi urzędnikami ministerstwa kolonji, nic dziw przeto, że Egzekutywa sjonistyczna skorzystała z jego usług. W każdym razie pewnem jest, że o **samodzielnej akcji politycznej Weizmanna nie może być mowy.** Weizmann konferował z ministrem kolonji z wyraźnego polecenia Egzekutywy. Warto przytem dodać, **że jego interwencja zakończyła się pełnym sukcesem.**

Co się zaś tyczy podróży Weizmanna do Szwajcarji, to i w tej dziedzinie, nie było jakiejś samodzielnej akcji Weizmanna. Chodzi bowiem o stworzenie w Szwajcarji **komitetu propalestyńskiego z prezydentem Mottą na czele.** Istnieje pozatem plan, by do Szwajcarji zwołać kongres wszystkich komitetów propalestyńskich. Prezydentem takiego kongresu miałby być właśnie Motta. Jest to idea słuszna i dobra, ale i w tej dziedzinie Weizmanna działał z polecenia Egzekutywy.

Nie można także wyciągać, na podstawie zamierzonej podróży Weizmanna do Ameryki, wniosków co do jego przygotowań w kierunku objęcia prezydentury. Weizmann bowiem wyjeżdża do Ameryki wyłącznie w interesie Keren Hajesodu. Trudno stwierdzić, czy Weizmann pragnie już w najbliższym kongresie powrócić na stanowisko prezydenta Organizacji Sjonistycznej. Jak słychać, Weizmann jeszcze conajmniej przez dwa lata będzie zajęty swoją pracą naukową w dziedzinie chemji. Wszelkie tendencje wygrywania Weizmanna przeciwko Egzekutywie i jej prezydentowi są **niewłaściwie.** Prawdą jest, że choć Weizmanna usunięto ze stanowiska prezydenta, to jednak pracuje nadal w ruchu sjonistycznym, a dzięki temu zyskuje sobie coraz szerszy krąg sympatyków nawet wśród tych, którzy do niedawna zajmowali wobec niego opozycyjne stanowisko.

ECHA ZE ŚWIATA.

Papryką leczyć można szkorbut

Historja odkrycia witamin C

Ciekawą jest historja odkrycia witaminu C, którego odkrywcą jest profesor dr. Szent-Györgyi z Debreczynu. Jeszcze przed kilku miesiącami była substancja ta tajemnicza, a wiedziano o niej tylko tyle, że występuje w niektórych owocach i dla ludzkiego organizmu jest konieczną. Prof. Szent-Györgyi wpadł na swój wynalazek zupełnie przypadkowo. Skonstatował mianowicie, że jeśli się rozkroi jabłko i pozostawi się je w tym stanie przez pewien czas na wolnem powietrzu, to jabłko brunatnieje, inne owoce zachowują natomiast swój kolor pierwotny. Ta zmiana koloru jabłka następuje pod wpływem tlenu, który się łączy z pewnemi pierwiastkami w rozkrojonem jabłku, a w innych owocach musi być pierwiastek, który nie dopuszcza oksydacji. Prof. Szent-Györgyi postanowił pierwiastek ten izolować, ale przedtem trzeba go było znaleźć. Odkrył go w nerkach, z których wydobył go nawet w małych kryształkach. A więc substancja, odgrywająca tak dużą rolę przy oddychaniu roślin w organizmie zwierzęcym! Nastąpiła potem druga niespodzianka: Wiadomą jest rzeczą, że przy chorobach nerkowych skóra staje się brunatną, a chory wygląda jak statua bronzowa. Gdy profesor węgierski wprowadził do organizmu chorych na nerki pacjentów swe z nerek wydobyte kryształki, okazało się, że chory odzyskiwał wygląd normalny.

A teraz nastąpiła trzecia niespodzianka, najważniejsza: Temi kryształkami można leczyć szkorbut. Drogą więc okrężną poprzez owoce, które rozkrojone nie stają się brunatne, poprzez poszukiwanie pierwiastku w nerkach doszedł uczony węgierski do witaminu C. Tysiączna część gramu tego witaminu wystarczy, by uczynić organizm odpornym na szkorbut, ale tę tysiączną część można wyprodukować z półtora centymetrów sześciennych soku cytrynowego. Chodziło teraz o to, by ułatwić produkcję witaminu. Przez rok cały pracował prof. Szent-Györgyi nad tym problemem i uzyskał zaledwie 12 gramów. Uczony stracił już nadzieję. Wtem przypadek odegrał nowu rolę. Pewnego dnia podano do kolacji paprykę. Prof. nie miał jednak apetytu, ale paprykę szkoda było wyrzucić. Zabrał ją więc do swego laboratorjum chemicznego. I oto okazało się, że papryka jest niezwykle obfitem źródłem witaminu C. Z 2000 klg. papryki wydobył uczony pół kilograma witaminu C.. Teraz można było przystąpić do ustalenia chemicznej struktury tego witaminu. — Ma to dla nauki niezwykle doniosłe znaczenie, albowiem w dalszych swych pracach stwierdził uczony węgierski pokrewieństwo między hormonami a witaminami. Zdaje się, że tak zwierzę jak i człowiek są w stanie witaminy przemienić na hormony. W dalszych perspektywach otrzymaliśmy jeszcze jeden dowód łączności między światem zwierzęcym a światem roślinnym.

—oOo—

150 lat „Times“

Wprawdzie dopiero dnia 1 stycznia 1935 upłynie 150 lat od czasu powstania najpoważniejszego dziennika światowego tj. „Times“ londyńskich, a jednak już teraz pojawiła się nakładem redakcji tego dziennika mała książeczka opowiadająca historję „Times“. Założycielem tego dziennika, który nazwano „instytucją brytyjską“, był przed blisko 150 laty John Walter, handlarz węgla, który interesował się typografją i powołał do życia dziennik, by właśnie wykazać zalety nowej metody kunsztu drukarskiego. Dnia 1 stycznia 1785 wyszedł pierwszy numer dziennika, który się wówczas nazywał „The Daily Universal Register“. — Okazało się jednak, że nowy wzór układu typograficznego nie jest tak bardzo praktyczny. Walter stracił zainteresowanie dla typografji, ale zainteresował się dziennikarstwem i postanowił całą swą energję poświęcić rozbudowie dziennika, który od pierwszego stycznia 1788 pojawił się jako „Times“. Johna Waltera można uważać za pierwszego pioniera dziennikarstwa światowego. „Times“ pozostały do dzisiaj w ręku rodziny Waltera i odegrały doniosłą rolę w życiu politycznem i umysłowem Anglji.

TRON DO SPRZEDANIA

Szach perski znajduje się obecnie w niezwykle trudnej sytuacji finansowej. Tem sobie wytłómaczyć można wypowiedzenie koncesji towarzystwu angielskiemu AngloPersian Oil Company, co, jak już donieśliśmy, wywołało ostry konflikt polityczny między Anglją a Persją. By wybrnąć z opresji finansowej, postanowił szach perski sprzedać tron, przedstawiający wartość sześciu miljonów funtów oraz globus, na którym pojedyncze kraje są wymodelowane drogiemi kamieniami. Sprzedaż ma nastąpić albo w Londynie albo w Paryżu. Wątpić jednak należy, czy znajdzie się nabywca.

WIADOMOŚCI Z KRAJU.

Echa lwowskiego sądu doraźnego

W uzupełnieniu sprawozdania z lwowskiego sądu doraźnego przeciw sprawcom napadu na urząd pocztowy w Gródku Jagiellońskim, podajemy jeszcze parę szczegółów.

Przed udaniem się na naradę nad wyrokiem przewodniczący zapytał oskarżonych, czy mają jeszcze coś do powiedzenia. Na to osk. Danyłyszyn oświadczył: „Zdaję sobie sprawę ze swego czynu, wiem co mnie czeka, przygotowany jestem na wszystko. Ubolewam tylko, że nie będę mógł dalej pracować dla matki Ukrainy“.

Następnie wygłosił swe ostatnie słowo oskarżony Biłas: „Jestem świadomy swojej winy i kary. Jestem ukraińskim narodowym rewolucjonistą. Jestem chłopem i wykazałem swoim czynem, jak reaguje wieś. Popełniłem tylko jedną zbrodnię, mianowicie, pragnąc w chwili słabości ratować siebie, obciążyłem Kossaka. Dzisiaj oświadczam, że jest on niewinny i jeszcze raz niewinny“.

Pozostali dwaj oskarżeni Żurakowski i Kossak zrezygnowali z ostatniego słowa. Żurakowski podczas przemówienia Danyłyszyna i Biłasa rozpłakał się.

* * *

Po ogłoszeniu wyroku śmierci, gdy Trybunał opuścił salę, podszedł do Danyłyszyna i Biłasa komisarz policji Kazimierz Hołówko, brat ś. p. posła Tadeusza i zapytał ich, kto jest winnym śmierci jego brata, dodając, że obecnie w obliczu śmierci powinni jemu, jako bratu, to powiedzieć. Danyłyszyn i Biłas zaprzeczyli, jakoby oni byli sprawcami mordu i oświadczyli, że „sprawa ta już się nie wyjaśni“. (—)

* * *

Obrońcy skazanych niezależnie od przewidzianej procedurą prośby o ułaskawienie, złożonej na ręce przewodniczącego trybunału, wystosowali następujący telegram do Prezydenta Rzplitej:

„Obrońcy zasądzonych na śmierć przez sąd doraźny we Lwowie Danyłyszyna, Biłasa i Żurakowskiego gorąco proszą, by Pan Prezydent Rzeczypospolitej w imię miłości obydwu narodów raczył zastosować prawo łaski co do wszystkich skazanych“.

O prośbie b. bojowców PPS., skierowanej do Prezydenta Rzplitej, donosiliśmy wczoraj.

W Warszawie bawią posłowie ukraińscy z posłem Łuckim na czele, których zadaniem była interwencja u najwyższych czynników w Państwie o złagodzenie wyroku sądu doraźnego.

Prośba obrony skierowana została przez trybunał do ministra sprawiedliwości. W sprawie tej współdziałało ministerstwo sprawiedliwości z ministerstwem spraw wewnętrznych. Wniosek, jaki został przedstawiony Prezydentowi Rzplitej i przekazany przez kancelarję cywilną był tej treści, **że co do Biłasa i Danyłyszyna wyrok ma być wykonany, zaś Żurakowski miałby być ułaska**wiony.

Decyzja p. Prezydenta zapadła, jak wiadomo, zgodnie z powyższym wnioskiem.

Wiadomość o odrzuceniu prośby o ułaskawienie przyjęli obaj skazańcy ze spokojem.

Dr Barwiński ofiarą mistyfikacji

Ze Lwowa donoszą: Aresztowany przed kilku dniami w związku z zeznaniami bojowca OUN. Marjana Żurakowskiego, lekarz lwowski dr. Aleksander Barwiński, jako rzekomo podejrzany o wyrabianie Żurakowskiemu alibi, został wypuszczony na wolność. Dochodzenia wykazały, że dr. Barwiński padł ofiarą mistyfikacji. Żurakowskiego nie zna i nigdy go nie widział.

—o0o—

Lord Melchett przybywa do Warszawy

W poniedziałek 26 bm. rannym pociągiem przybywa do Warszawy lord Melchett, honorowy prezydent Makkabi, syn zasłużonego działacza sjonistycznego zmarłego przed rokiem lorda Melchetta. Lord Melchett przybywa w towarzystwie prezesa światowego związku Makkabi dra Hermana Lelewera. W Warszawie powstał specjalny komitet przyjęcia lorda Melchetta, w skład którego weszli wszyscy posłowie żydowscy i szereg wybitnych osobistości żydowskich. Lord Melchett weźmie udział w igrzyskach zimowych Makkabi w Zakopanem. W Warszawie będzie on przyjęty na audjencji u min. Becka i min. Pierackiego.

Rabunki z wystaw sklepowych w Warszawie

Komuniści warszawscy rozpoczęli wśród bezrobotnych i rozmaitych mętów akcję w kierunku wszczęcia w mieście rozruchów i obrabowania sklepów. Onegdaj wieczorem grupy demonstrantów pod kierownictwem agitatorów komunistycznych w rozmaitych punktach miasta zaczęli rozbijać szyby i rabować wystawy w dzielnicy żydowskiej. M. in. wybito szyby i zrabowano towary na pl. Żelaznej Bramy, w sklepach Wachsa przy ul. Ciemnej 3, w firmie Bracia Orszag na Lesznie, Bojanowskiej przy ul. Żelaznej 84, w sklepie Wojciechowskiej na Lesznie 74. Przybyła policja rozprószyła demonstrantów, zatrzymując kilkanaście osób, które przeprowadzono do oddziału policji politycznej. Do miasta wydelegowano liczne patrole policji. W czasie demolowania wystawy rozrzucano ulotki Komitetu pomocy więźniom t. zw. Mopru.

Po likwidacji zajść przeprowadzono rewizję u prowodyrów demonstracyj. Rewizje te dały sensacyjny wynik, okazało się bowiem, że rozkaz urządzania napadów rabunkowych na sklepy w okresie przedświątecznym dla stworzenia pozoru, że czynią to bezrobotni nadszedł z Moskwy przez Berlin przed woma tygodniami. W demonstracjach brało udział ogółem 40 komunistów przeważnie wyrostków

Zderzenie dwóch samolotów

Na lotnisku w Okęciu pod Warszawą wydarzyła się we czwartek katastrofa lotnicza. W czasie dokonywania ćwiczeń, zderzyły się dwa samoloty 1 p. lotn. Wypadek zdarzył się w czasie startowania.

Pilot jednego z samolotów, starszy sierżant Pogorzelski, wpadł na drugi aparat, pilotowany przez sierżanta- pilota Cybulskiego. Sierżant Pogorzelski został ranny. Oba aparaty zostały poważnie uszkodzone.

Zrośnięte bliźnięta

W szpitalu żydowskim w Warszawie powiła 20-letnia Żydówka Mandelbaum nowa bliźnięta zrosłe brzuchami. Noworodki zmarły po kilku godzinach. Zarząd szpitala zamierza zwłoki noworodków zachować dla celów naukowych. Mandelbaumowa jednak sprzeciwiła się temu i żąda pochowania ich na cmentarzu.

—o0o—

KRONIKA TARNOWSKA

— **UKONSTYTUOWANIE SIĘ KOMISJI WYBORCZEJ.** Kahalna komisja wyborcza na pierwszem posiedzeniu wybrała przewodniczącym p. dra Kleina, a zastępcą p. E. Gewuerza. (Do wyborów kahalnych w Tarnowie wkrótce obszernie wrócimy).

— **ZAPRZYSIĘŻENIE REKRUTÓW.** W koszarach wojskowych odbyła się uroczystość zaprzysiężenia rekrutów rocznika 1911 z 16 pp 5 p. s. k. Po uroczystości odbyła się defilada.

— **SAMOBÓJSTWO URZĘDNIKA SKARBOWEGO.** Od czterech miesięcy przebywał u rodziców młody 27-letni urzędnik Izby Skarbowej w Katowicach Ignacy Jerzy Wigoń, korzystając z udzielonego mu urlopu wypoczynkowego dla poratowania zdrowia. W nieobecności domowników onegdaj Wigoń powiesił się na szelkach, a gdy rodzice wrócili do domu, zastali już tylko zimne zwłoki syna. Wigoń odebrał sobie życie na skutek przewlekłej choroby.

— **SENSACYJNA DEFRAUDACJA W MAGISTRACIE TUCHOWSKIM.** Jeszcze nie przebrzmiały echa olbrzymiej defraudacji dokonanej w magistracie tarnowskim, a mamy już do zanotowania nowy wypadek defraudacji w magistracie tuchowskim. Na podstawie poufnych wiadomości wysłało tarnowskie starostwo do Tuchowa inspektora samorządowego p. Lipińskiego celem przeprowadzenia kontroli. W wyniku badań stwierdzono, że pobierano od płatników bezprawnie większe podatki, aniżeli się należało, a ponadto skonstatowano brak 2.000 zł. Po ukończeniu rewizji wysokość zdefraudowanych kwot niewątpliwie wzrośnie. Na skutek przeprowadzonego śledztwa został skarbnik magistratu Bolesław Miętus zawieszony w urzędowaniu i osadzony w więzieniu.

— **KRONIKA POLICYJNA.** Ostatni tydzień obfitował w wiele kradzieży i włamań. I tak został przytrzymany Stefan Wiśniowski, który wykradł większe ilości tytoniu w sklepach Bienenstocka i Folmana. Nadto dostali się za kratki więzienne Karol Wiśniowski i Władysław Kolbusz za obrabowanie sklepu A. Temera, Adam Baran za kradzież ubrań, Marja Kustro za kradzież bielizny i Władysław Kędzielawa za przywłaszczenie sobie cudzych chustek.

—o0o—

KRONIKA JASIELSKA

Z dniem 1 stycznia 1933 zostaje przeniesiony na własne żądanie tutejszy szef prokuratury p. dr. Marjan Spólnik do Tarnowa, zaś na miejsce jego przybywa do nas kierownik prokuratury p. Januszewski z Kielce.

Rada Komunalnej Kasy Oszczędności m. Jasła uchwaliła na ostatniem posiedzeniu obniżyć stopę procentową od wkładów złotowych z 8 na 7 proc., zaś od wkładów dolarowych z 7 na 6 proc.

Staraniem Polskiego Czerwonego Krzyża oddział w Jaśle odbył się u nas w czasie od 3 do 17 bm. Kurs ratownictwa ogólnego i przeciwgazowego. W kursie wzięło udział przeszło 100 osób.

Z inicjatywy lekarza powiatowego dr. F. Grochowiaka tutejsze Tow. Przeciwgruźlicze otwiera z Nowym Rokiem Ośrodek Zdrowia w Jaśle. Za staraniem prezesa p. starosty Marossanyego oddało Województwo na ten cel w budynku gospodarczym starostwa cztery sale, które się obecnie odrestaurowuje. Pomieszczą się tam bezpłatne poradnie dla ubogich chorych na choroby o charakterze chorób społecznych jak: gruźlica, jaglica itd. oraz poradnia dla matki i dziecka. W poradniach będzie narazie dwóch lekarzy oraz higjenistka. Inowacją dla naszego miasta będzie zakupienie w najbliższej przyszłości karetki pogotowia

Onegdaj odbyły się zawody ping- pongowe o mistrz. wewnętrzno- klubowe „Makkabi“. Mistrzami swoich grup są: p. Regina Zimetówna, H. Springer, R. Beck, Haas, M. Springer i Sperber. (J-t.)

Spis uczestników naszego Konkursu Zimowego

II.

Engländer A., Eichenbaum C., Dr. Engländer B. Engelhard S., Ehrman S., Eisenmayer R., Eisenstein K., Eisman E., Engelstein R., Elsner A., Eisenberg S., Ehrenreich I., Eichhorn S., Eisland, Ehrlich J., Engel I., Einsenstein I., Engländer G., Enoch F., Estlein B. Einhorn E., Edelstein R., Engel E., Eichhorn I., Engelhard S., Eber A., Engel I., Eisen M., Einhorn M., Einhorn I., Ehrlich M., Eberman L., Ertescher E., England E., Dr. Eichenholz I., Epstein, Ehrlich M., Ehrlich S., Ehrenhalt S., Eisen R. Engel L. Engel R., Inż. Engelhardt M., Eichenwald L., Einhorn C., Erbsman A., Eichner M., Ehrenberg, Eichhorn F., Einhorn S., Elsner L., Erlbaum P., Eder A., Eisen J., Einhorn A. Eisenbach R., Ehrlich J., Einhorn O., Eisen H., Eisen B.

Feniger L., Friedman I., Förster D., Felix P., Friediger H., Fessel Ch., Dr. Friedman H., Fried M. Friedman S., Fettowa E. Freylich J., Finkler A., Friedman L., Finder L., Fass M., Dr. Friedländer M., Furman R., Faust J., Freudenheim S., Friedhaber S. Fischgrund H., Feld J., Feuerstein M. A., Fischbein M., Fleischer Sz., Fischgrund M., Folkman M., Fenichel A. Feil W., Ferber E., Ferber L., Feld H. Fischler A., Feuerwerk O., Fischler J., Fischhab A. Dr. Friedeker, Fischler M., Dr. Friedman St., Dr. Fedengrün J., Frohwirth L., Finkel D., Freiwald M., Fischgrund S., Frenkel B. Friedman L., Fruchter E., Fischler E., Färber J., Fischler L., Finder T., Fleischer I., Freylich S., Frey A., Feuer R., Feibusch F., Friedman G., Dr. Fromowicz H., Fass T., Fluhr D., Finder A., Feuer J., Feingold I., Färber R., Frischer D., Dr. Feldmaus E., Feldstein L., Feldblum A., Flaschen A., Faber H., Frister M., Fisch J., Führgang K., Fischgrund M., Dr. Frey L., Finder O., Friedman S., Fessel L., Friedrich T., Feldman J., Fromowicz N., Feinberg L., Frand I., Feilhardt Z., Faust E., Fluhr R., Finkel F., Fischer Z., Faust R., Faber M., Francenstein J., Dr. Franzos L., Finker S. Feiner M. Feuer G., Freiwald F., Faden. Feder, Fischer T., Flieg F., Friedman, Finker H., Freundlich A., Faber I., Fleischman Z., Fremder J., Feit N., Fischer B., Fischel E., Feldman C., Ferber S., Frommer M., Fedengrün P., Friedman J., Färber A., Freifeld I., Feldman S., Dr. Fink J., Feiner L., Feniger E., Friedman S., Fakler D., Finder S. Friedman K., Fast J. Dr. Feig J., Fries M., Dr. Feldmaus B., Feuereisen, Freilich H., Friedner A., Feig F., Federgrün H., Dr. Freundlich L., Inż. Freundlich L., Färber J., Feldblum R., Feniger S. Friedman R., Finder A., Fett Ch., Finster A., Führer H., Fass N., Fendler St., Fischer M., Dr. Fruchs H., Friedler N., Fleischer M., Frister I., Fisch M., Finder P., Fränkel G., Finder L., Fertig M., Fenichel L., Frucht St., Friedberg H., Frey W., Friedman H., Frisch L., Freylich Ch., Fass I., Feuer M., Dr. Frenkel H., Förster A., Fruchthändler, Feig P., Feldblum M., Friedman M., Fränkel R., Ferber A. Feldman Fr., Fischler H. Friedman J., Frischer A.

Goldstoff S., Gross H. Goldberger M., Grossbart L., Gelbard J. B., Dr. Gaenger I., Geller B., Dr. Gelbwachs S., Grossfeld H., Goldberg L. Goldberg H., Mgr. Gitreil G., Goldberg M., Gottlieb Z., Grün E., Goldstein Z., Gross A., Goldstein Sz., Greisman M., Goldberger D., Goldberg Ch. Gelb H., Goldfinger H., Goldfinger T., Grünkraut H., Gries R., Graicar M., Goldfarb E., Grünbaum Z., Gottlieb F. Geschwind S., Grünbaum L., Gries L., Goldberg H. Gutfreund H., Dr. Grünstein D., Geisler S., Goldstein I., Getzler I. Gross H., Gewürz H., Gruszów M., Dr. Goldberg M. Greitheim H., Goldman Z. Graber P., Grünbaum S. Goldschmied. Goldgart A. Grünberg A. W., Galster C., Garfunkel. Goldfinger I., Greitheim N., Goldstein S., Gletzer M., Goldberger B., Dr. Grünfeld S., Grünwald J., Goldfinger L., Goldman W., Goldberg A., Gintel J., Goldstein S., Guttówna G., Inż. Gutfreund J., Goldberg R., Glasel N., Gestring L., Glassner E., Goldman P., Gresser Z., Goldschmied L., Gottlieb K., Dr. Ginzig Z., Gutter J., Grünberg Z., Grünhut M., Gassner F, Gutwirt J., Goldstein J., Gutman L., Gruszów E. Grünwald M. A., Grübel K., Gelernter D., Dr. Gewürz L., Geller K., Goldberger, Gerlich R., Grabschrift M. G., Greidinger H., Gärtner B., Goldfinger H., Goldman E., Gutter M., Goldman P., Goldberg K., Gartenberg J., Goldberger S., Gelander R., Grynberg M., Gross B., Gaschge H., Grünberg B., Goldstein J., Galitzer Ch., Ginsberg J., Grünhut T., Grünspan N., Gottlieb E., Gliksman St., Gold M., Goldman M., Geldwerth, Garfunkel I., Goldberger I., Gewerzowa R., Grünberg I., Grünberg J., Grünspan H., Grün I., Ginsberg E., Goldstein, Gottesdiener M., Guttman, Gronner S., Gold L., Gutter I., Goldfinger L., Gronner R., Gehorsam E., Gries L., Gleisner St., Grubner R., Grabschrift H., Gutter H., Gotzler W., Goldberg M., Grossbart E., Grünspan E., Grüner W., Ginzig D., Goldberg S., Goldman M, Dr. Grünbaum F., Glücksman G., Dr. Goldberg I, Gross H., Goldberg K., Grossman S., Grossman M., Gerber W., Guttman M., Grünwald R., Graf H., Götzler W. L., Grossman H., Grünfeld L., Goldberger E., Grünwald G., Gutter Sz., Goldberg Leop., Goldberg Lot., Goldman M., Glass A., Gutwillig H., Ganz S., Dr. Gleicher B., Goldschmiedt J., Gutter M., Gruber A., Ginzig St., Guttman B., Grubner S., Gärtel A., Grossman M., Gutman L. Grosswirth R., Goldman K., Geldzähler F., Goldwasser M., Goldfluss H., Goldberger U., Goldberger Fr., Gottlieb W., Goldfarb H., Gassner M., Gartenberg D., Gemska H., Grau M., Gelber I., Goldstoff M., Gartenberg I., Grünberg W., Goldman G., Gelb S. Inż. Goldwasser P., Goldberg R., Gichner E., Grünwald F., Dr. Goldberger M., Gryszpan H., Goldberg L., Goldberg T., Dr. Geldwerth J., Ginsburg M. Grünbaum R., Gross B. Grün A., Goldman M., Gersten J., Gross J., Gerüler S., Mgr. Grünspan S., Gutter D. Goldstein I., Grünberg H. Grünspan M., Grüner I., Goldschmiedt M., Goldberg L. Griffel A., Gutter L., Grubner G., Glasberg H. Glücksman W., Gottesfeld S., Goldman R., Gerichter P., Gross I. Geitheim Ch., Grünspan S., Grandapfel N., Geller F., Grajcar D., Galicer M., Dr. Goldberg Tarnów. Goldberger M., Gelbhaar J., Grubner A., Grosbard S., Gottlieb A., Geller K., Grossbard F., Grajower E., Grajower G. (C. d. n.).

Zapiski literacko-naukowe

PREMJERA „HABIMY". W Tel-Awiw wystawiła niedawno „Habima" komedję Szaloma Alejchema „Amcha". Utwór spotkał się z entuzjastycznem przyjęciem u widzów i w prasie palestyńskiej. „Habima" objeżdża obecnie kolonje i wystawia nową ciekawą pozycję repertuaru. Miarą zainteresowania teatrem „Habimy" jest fakt, że na przedstawieniu w kolonji Nahalal (w dolinie Jezreel) obecnych było 1.500 osób, głównie robotników z osiedli w Emek: tu widocznie niema przesileń teatru!

MISTERJA NORWIDA. Pisze o nich Zofja Szmydtowa (O misterjach Cyprjana Norwida; Warszawa 1932, Kasa im. Mianowskiego). Autorka poddaje rozbiorowi przedewszystkiem „Misterja" Norwida, „Krakus" i „Wanda", omawia ich genezę strukturę tematu podłoże historjozoficzne i realizację formalną. Jak widać, teraz rośnie coraz bardziej zainteresowanie twórczością doniedawna mało stosunkowo znanego poety (i plastyka), najoryginalniejszego bezsprzecznie z pośród romantyków polskich.

JESZCZE W ZIMIE 1933 odbyć ma się w Zakopanem regjonalny zjazd pisarzy polskich. czeskich i słowackich: Z inicjatywy polskiego PEN-klubu, który zapoczątkować zamierza bliższy kontakt duchowy pisarzy wspomnianych krajów, jednak bez kosztownych podróży, oficjalnych przyjęć itp. W sprawie **wspólnej konferencji pisarzy polskich i niemieckich** toczą się rokowania między PENklubem warszawskim i berlińskim.

„INDEX TRANSLATIONUM". Według „Wykazu tłomaczeń" w ciągu bieżącego roku przełożono w poszczególnych krajach z literatur obcych: we Francji — książek 408, we Włoszech — 347, w Niemczech — 217, w Stanach Zjednoczonych — 210, w Anglji — 181. Bardzo dużo tłumaczy się również w Czechosłowacji. Ciekawą rzeczą jest, że we Francji tłumaczy się obecnie najwięcej z literatury niemieckiej i angielskiej.

WIEDEŃSKI KONKURS MUZYCZNY. Celem uczczenia pamięci zmarłego w roku ubiegłym dyrektora znanego wydawnictwa muzycznego (Universal-Edition), Emila Hertzki utworzono w Wiedniu komitet, który rozpisał konkurs na utwór muzyczny. W skład jury wchodzą m. in.: Alban Berg, E. Krenek, Webern. E. Wellesz i K. Krauss. Kompozycje nadsyłać należy do 15 lutego 1933 na adres komitetu: Wien I. Opernring 3, Dr. Scheu.

RODA-RODA wydał nakładem wiedeńskiego Zsolnay-Verlag wybór najlepszych humoresek i satyr. Dużo w nich humoru i głębszej ironji, dużo walki z ludzką głupotą, złośliwością i z filisterstwem. Na satyrach tych nieraz sprawdzić można powiedzenie autora że „satyra to mądrość, która się rozgniewała, a ironja bywa dzieckiem nienawiści i wdzięku".

PAMIĘTNIKI SELMY LAGERLOEF. Niedawno ukazał się nowy tom pamiętników dzieciństwa znakomitej autorki szwedzkiej: „Dziennik Selmy Ottylji Lowisy Lagerloef", o czem wspominaliśmy już pokrótce. Tematem nowego tomu pamiętników jest miłość dziewczęca Selmy. — W jednym z wywiadów dziennikarskich oświadczyła autorka, że pracuje nad obszerną autobiografją. Obecnie bawi Selma Lagerloef w Sztokholmie, gdzie uczestniczyła w dorocznem zebraniu Akademji Szwedzkiej, której jest członkiem.

MICHAŁ ZOSZCZENKO, popularny satyryk sowiecki oświadczył przy jakiejś sposobności, że w ciągu 12-letniej działalności literackiej napisał 400 opowiadań. Każde niemal opowiadanie zaczerpnięte jest ze świata zdarzeń autentycznych. W ostatnich latach pracuje Zoszczenko mało, bo — jak oświadczył — nie ma popańcie potrzebnego pisarzowi. Obecnie przystąpił autor do pracy nad dłuższą nowelą satyryczną.

„MAŁŻEŃSTWO" GOGOLA. Przed około stu laty, niekrótko przed niezapomnianym „Rewizorem" napisał Gogol sztukę o nieszczęśliwych staraniach usidlonego „radcy dworu" o rękę starzejącej się córki kupca. Sztuka obfituje w kilka wdzięcznych ról i wesołych scen i djalogów. „Małżeństwo" Gogola wystawiono własnie w praskim Teatrze Narodowym pod kierunkiem dyr. Hilara. Aktorzy prascy wywiązali się nagół dobrze z ról, choć miejscami nie ustrzegli się szarży. Główne role kreowali: Raszilow (znany komik czeski), Baldova, Nedosińska i Veverka. Sztuka zdobyła powodzenie.

NOWE UTWORY PROKOFJEWA. Sergiusz Prokofjew, który bawi obecnie w Paryżu i wybiera się do Ameryki, ukończył kilka nowych utworów. Niedawno odbyła się w Operze Paryskiej premiera nowego baletu Prokofjewa. Balet nosi tytuł: „Nad Borysteresem" (Borystenes jest starożytną nazwą Dniepru). W balecie sukces zdobył znany tancerz rosyjski Sergjusz Lifar. Towarzystwo muzyczne „Triton" zapowiada wykonanie nowej sonaty Prokofjewa na dwoje skrzypiec. Kompozytor wykona wkrótce w Paryżu nieznany dotąd nowy koncert fortepianowy.

WYSTAWA NUMIZMATYKI POLSKIEJ. W Panteonie praskiego Muzeum Narodowego otwarta będzie w dniu 6. stycznia 1933, wystawa polskiej sztuki numizmatycznej. Wystawę organizuje poznańskie Towarzystwo Numizmatyczne przy poparciu polskiej mennicy państwowej i szeregu fachowców. Wystawa obejmie 262 eksponatów.

(Te)



FORVIL

PUDER O SUBTELNYM TRWAŁYM ZAPACHU

Prosimy nie ulegać namowom sprzedawców usiłujących pudry o łudząco podobnych opakowaniach i nazwach sprzedawać zamiast oryginalnego pudru 5 Fleurs FORVIL Paris. Oryginalny puder 5 Fleurs **FORVIL** Paris posiada napis na denku **„POUDRE FORVIL“.**
Polecamy wszechświatowej sławy wody kolońskie i perfumy **5 Fleurs Forvil Paris,** oraz inne zapachy.

MATURYCZNE i DOKSZTAŁCAJĄCE KURSY

„WIEDZA“

KRAKOW, STUDENCKA 14

przygotowujące **na ustnych lekcjach zbiorowych,** oraz **w drodze korespondencji,** zapomocą wyczerpująco i przystępnie opracowanych skryptów, programów i **miesięcznych tematów** 1678kr

przyjmują wpisy na II. półrocze r szk. 1932/3 na:
1) kurs maturyczny gimnazjum wszystkich typów,
2) kurs średni (5—6) kl. gimn.
3) kurs niższy w zakresie 4-ch kl. gimn.
4) kurs 7-miu kl. Szkoły Powszechnej.
Wojskowi do Sierżanta włącznie i Inwalidzi otrzymują zniżkę w opłatach. Prospekty darmo.

„ELDORADO“

PENSJONAT Jadwigi KURLANDOWNY
Zakopane, ul. Piłsudskiego. - Tel. 558

Centrum - Willa murowana, położona w lesie, pokoje słoneczne z balkonami i tarasami krytemi i otwartemi
PEŁNY KOMFORT
Ciepła i zimna woda w każdym pokoju
CENY NISKIE

Zniżka cen
śniegowców i kaloszy
krajowych i rosyjskich
I. Neumann, Kraków
ul. Dietlowska 55. Telefon 160-02

Usuwa radykalnie
PRZEPUKLINĘ
najzastarzalszą, najniebezpieczniejszą u Pań, Panów i dzieci, nawet tam, gdzie różne systemy bandaży i operacja nie pomogły. po osobistem zjawieniu się bandażami nowego, opatentowanego wynalazku swego i prof. dra Raskala. — Na żądanie prospekty darmo. 1677kr
M. TILLEMANN
specjalista wynalazca opatentowanych bandaży
Kraków, ul. Szlak 39. Tel. 156-27.

Do sprzedania

realność, położona w dobrym punkcie, w Krakowie-Podgórzu, będąca częściowo realnością czynszową, częściowo zaś objektem fabrycznym. Do nabycia również **całe urządzenie maszynowe.** — Wiadomość w kancelarji **adwokackiej ul. Straszewskiego 26, II piętro,** w godzinach między 4—6 popołudniu. 776g

KSIĘGI HANDLOWE
amerykankiszalda-konti wekslowe oraz do uproszczonej księgowości. Registratory, kalendarze. Ceny ściśle fabryczne. Skład papieru i przyborów biurowych
L. TEITELBAUM
KRAKÓW, DIETLA 59.

PRANIE kołnierzyka 12 groszy. Elektryczna Pralnia Kryształ, Kraków, Wrzesińska l. 5. 103g

ZAKŁAD SIÓSTR PIELĘGNIAREK — tylko Kraków-Podgórze, Józefińska 29, telefon 120-44 istnieje od 1910 roku. — przełożona **Anna Jakób** poleca do pielęgnowania chorych i położnic w mieście i na prowincję, gruntownie wyszkolone Siostry Pielęgniarki. Honorarjum **zniżone** 1139kr

KRAKOWSKIE KURSY KOSMETYCZNE pod kierownictwem lekarskiem. Nauka trwa 4 miesiące. Wykłady i ćwiczenia co dziennie. Dyplom uprawnia do samodzielnego prowadzenia gabinetu kosmetycznego. Instruktorka: Inż. Helena Apselówna. Początek wykładów 26 stycznia 1933. — Prospekty oraz zgłoszenia: KRAKÓW. SŁAWKOWSKA 30. Tel. 177-57 1711kr

NAUKA I WYCHOWANIE

PROF. SPITZ, ul. Sołtyka 11, naucza hebrajskiego, przedmiotów gimnazjalnych. Opłata 10 Zł 787g

NATALJA IMERGLUTCKOWA, rutynowana nauczycielka gry fortepianowej, przyjmie jeszcze kilka uczenic. Zgłoszenia: ul. Sebastjana 8. m. 2, telefon 107-14. 1710kr

Zaprzysiężony Znawca Sądowy dla Księgowości
Wilhelm Leinkram
prowadzi
BIURO BUCHALTERYJNO-REWIZYJNE
W Krakowie, Lubelska 23. Tel. 155-93

Zakładania i prowadzenie ksiąg uproszczonych i prawidłowych z DZIENNIKIEM WŁASNEGO UKŁADU, odpowiadającym najnowszym przepisom prawno-skarbowym — Bilansowanie — Rewizje — Stały nadzór i t. d.

STENOGRAFJI udoskonaloną metodą skróconą wyucza: Schöngutówna, Podbrzezie 2. Opłata miesięczna Zł. 8. 792g

SZYCIA GORSETÓW, rysunku kroju, przykrawania, projekcji modelowej, indywidualnych ...hót na miarę wyuczycie się — gruntownie w „Szkole gorsetów i salonie“ Alicji Schallinger, Wien VI., Mariahilferstrasse 45, 7 Stiege, I. Stock. 1709kr

RÓŻNE

SZYLDY emaljowane wykonuje w dwóch dniach, tanio, solidnie, „Emaljarnia“, Fabryka szyldów, Kraków, Dietlowska 81 Obok Starowiślnej. Tel. 147-39 ...k

NAJMODNIEJSZA, najtańsza „BIBLJOTEKA EUROPEJSKA“. — Kraków, ul. Grodzka 33, — wypożycza najnowsze książki. Abonament miesięczny Zł. 1'50 bez kaucji. 1762kr

7.000 DOLARÓW oddam na pierwszą hipotekę. — Zgłoszenia pod „7.000“ Biuro ogłoszeń Stattera, Rynek 8. 1693kr

PIELĘGNACJA twarzy, rąk i włosów. Wszelkie zabiegi kosmetyczne. — Maquillage. Barwienie brwi i rzęs, metodą francuską: INSTYTUT COSMETIQUE „YLANG“, Kraków, Sławkowska 30 tel. 177-57. Kierownictwo inż. H. Apselówny. Porady bezpłatnie — listownie znaczek na odpowiedź. 1576x

piękne, białe zęby
mydełko do zębów
pasta na eliksirze
CHERYS

JĄKANIE oraz wszelkie inne zboczenia mowy radykalnie usuwa
ZAKŁAD LECZN. DLA JĄKAŁÓW
S. Żyłkiewicza, Warszawa, Chłodna 22
Prospekty kancelarja wysyła bezpłatnie.

TEGO ROKU ZIMĄ
DLA WYPOCZYNKU, SPORTU I ZABAWY
JEDZIEMY DO RABKI
Pierwszorzędny, komfortowy pensjonat
Telefon 18 **„SWIT“** Telefon 18
POD ZARZĄDEM H. BECKA
już otwarty.
Centralne ogrzewanie. — Kąpiele lecznicze we willi. — 162z — Ceny bardzo przystępne.

PIANINA



solidnej konstrukcji o szlachetnym dźwięku po cenach przystępnych, na dogodnych warunkach spłaty poleca



Fabryka Pianin
B. SOMMERFELD-BYDGOSZCZ
Skład Fabryczny Kraków, Rynek gł. L. 5
Wchód — Sienna 2. Telefon Nr. 172-71.

Poważna firma wyrobów GALANTERYJNYCH poszukuje
poważnego przedstawiciela
obeznanego w powyższej branży na Małopolskę Zachodnią i Górny Śląsk. Pierwszorzędne siły z referencjami mogą złożyć oferty sub: „Ikawa“ do Biura Ogłoszeń L. Eisenberga, Warszawa, ul. Dr. Zamenhofa 9. 1707kr



ODCISKI
zgrubienia, skórę i brodawki usuwa bez bólu i bezpowrotnie znany od ½ wieku
KLAWIOL
FABRYKA CHEM.-FARMACEUTYCZNA „AP. KOWALSKI“, WARSZAWA

ZNIŻKA DLA NARCIARZY! Pracownia kostjumów narciarskich poleca kostjumy męskie i damskie od **Zł. 25.** Spodnie od **Zł. 8'50:** ul. Starowiślna 50. 788g

LOKALE

PRZECHOWANIE mebli i towarów w suchych składach oraz PRZEPROWADZKI najtaniej uskutecznia „HERMES“. Biuro spedycyjne, Kraków, Stolarska 13. 3356k

DUŻY lokal w sieni przy ul. Krakowskiej, nadający się na skład owoców, skór lub papieru, magazyn lub na lokal przemysłowy, od zaraz do wynajęcia. Wiadomość w trafice S. D. Hoffmana, Wolnica 2. 786g

DWA pokoje, kuchnia, Rynek Dębnicki, I. piętro tanio wynajmę — za czynszem zgóry: Kościuszki 39, Restauracja. 796g

DO WYNAJĘCIA przy ul. Wolskiej 20, dwa pokoje, kuchnia, przedpokój. Wiadomość: Lustbader, Dominikańska 4

SKLEP przy ul. Salinarnej do wynajęcia od 1 stycznia. Wiadomość: Józefińska 45. właściciel 1785kr

ŚRÓDMIEŚCIE, lokal na kancelarię lub biuro do wynajęcia. Wiadomość. Poselska 9, właściciel. 1674kr

WYNAJMĘ przy ul. Grodzkiej 6, 2 pokoje, przedpokój, na biuro oraz 5 pokoji z komfortem. Wiadomość: Lustbader, Dominikańska 4. 1656kr

KRONIKA

Wschód słońca 7 m. 21	GRUDZIEŃ 24 SOBOTA 25 Kislew 5693	Zachód słońca 15 m. 26

Tow. Abraham Nussbaum — Jubilatem

Ruch sjonistyczny w naszej dzielnicy jest w tem szczęśliwem położeniu, że posiada znaczną ilość działaczy, którzy w równym stopniu kojarzą w sobie wybitne zalety organizacyjne obok niepospolitych zalet osobistych. Jedną z tych osobistości jest niezmiernie zasłużony dla ruchu naszego i tak wyjątkowo sympatyczny, Abraham Nussbaum, obchodzący w tych dniach 50-lecie swych urodzin. Niema poprostu instytucji sjonistycznej na naszym terenie, która nie byłaby związana z osobistością tow. Abrahama Nussbauma. Jego inicjatywa, zdolność organizacyjna oraz poświęcenie stały się dla nas wszystkich wprost wzorem i przykładem.

Trudno w ramach gratulacji jubileuszowej wyliczyć wszystkie zasługi i prace tow. Nussbauma. Na łamach „Nowego Dziennika" należy jednak przedewszystkiem zaznaczyć, że tow. Abraham Nussbaum był jednym z głównych inicjatorów i założycieli naszego pisma. U kolebki „Nowego Dziennika" stali błp. dr. Wahrhaftig, dr. Juda Zimmermann, dr. Samuel Liebeskind, dr. Michał Ringel i Abraham Nussbaum. Tow. Nussbaum rozwinął wówczas — w roku 1918 — pełną entuzjazmu i oddania akcję około stworzenia własnego organu żydostwa polskiego. Nie szczędził czasu, trudów i pieniędzy, by akcję, która zakrawała wtedy na nieprawdopodobną fantazję doprowadzić do realizacji i szczęśliwego końca. Odtąd bez przerwy jest jednym z najczynniejszych członków dyrekcji naszego Wydawnictwa.

Na terenie krakowskim powołał tow. Nussbaum do życia przed paru laty Spółdzielczy Bank Kredytowy — instytucję społeczną, która wspaniale się rozwinęła i znakomicie pracuje. Tow. Nussbaum stoi nieprzerwanie na jej czele. Przez długie lata zasiadał tow. Nussbaum w Egzekutywie Organizacji Sjońskiej, był prezesem Towarzystwa Żydowskiej Szkoły Ludowej i Średniej w Krakowie. Z wielu innych instytucyj, które tow. Nussbaumowi zawdzięczają swe powstanie lub też powstały przy najwydatniejszem jego poparciu i jego współpracy, wymienić należy Dom modlitwy Beth Izrael, skupiający wielki odłam krakowskiego społeczeństwa sjonistycznego.

Hojność i szczodrobliwość tow. Nussbauma na wszystkie cele narodowo-żydowskie, sjonistyczne i społeczne jest zbyt znana, by trzeba ją podkreślać.

Z okazji jubileuszu składamy hołd zasługom tow. Nussbauma i życzymy Mu dalszych sukcesów i pełnej satysfakcji w pracy narodowej i społecznej — ad meah weesrim szanah!

Komornicy w Krakowie

(rg) Jak już donieśliśmy, nastąpiły nominacje komorników na terenie Apelacji krakowskiej.

Poniżej podajemy listę komorników, którzy zostali zamianowani na terenie miasta Krakowa i którzy, zgodnie z nową ustawą, rozpoczną urzędowanie z dniem 1 stycznia 1933.

I tak został Kraków podzielony na 15 rewirów, Podgórze zaś na 3 rewiry, które zostały w następujący sposób obsadzone komornikami:

W KRAKOWIE:

I.	Rewir:	Jan Czajka
II.	„	Czesław Porszyński
III.	„	Bogdan Ornatowski
IV.	„	Mgr. Roman Schoenborn
V.	„	narazie nieobsadzony
VI.	„	Władysław Mikosz
VII.	„	Dr. Karol Krzetuski
VIII.	„	Juljan Sutyła
IX.	„	Władysław Chmielarczyk
X.	„	Jan Pałasz
XI.	„	Jan Skulicz
XII.	„	Karol Juna
XIII.	„	Piotr Bill
XIV.	„	Stanisław Grzędzielski
XV.	„	Marcin Repeć

W PODGÓRZU:

I.	„	Feliks Winkler
II.	„	Dr. Jakób Goldhammer
III.	„	Jan Frankiewicz

Jak już podaliśmy, prawieże wszystkie nominacje nastąpiły prowizorycznie, tzn., że urzędnicy sądowi zostali delegowani na 6 miesięcy, zaś inne osoby przyjęte aż do odwołania. Jedynie komornik III rewiru — Bogdan Ornatowski został mianowany na stałe.

Co się tyczy podziału miasta na rewiry, to prace w tym kierunku przeprowadza sekretarjat Sądu. Dla orjentacji podajemy, iż I. i II. rewir obejmuje śródmieście, zaś VIII, rewir — Kaźmierz.

Nowomianowani komornicy przejmą agendy w przyszłym tygodniu i w terminie ustawowym — 1 stycznia 1933 rozpoczną urzędowanie.

Reszta zasiłków grudniowych Z. U. P. U. w styczniu

W związku z naszą wczorajszą notatką o ograniczeniu wypłacania przez krakowską Kasę Chorych zasiłków ZUPU. dla bezrobotnych pracowników umysłowych dowiadujemy się, że reszta zasiłków grudniowych tj. 75 proc. zostanie wypłacona w ciągu miesiąca stycznia. Dokładny termin wypłaty tej reszty zostanie dopiero ustalony.

Od 1. stycznia nowy kodeks postępowania cywilnego

Jak wiadomo z dniem 1 stycznia 1933 wchodzi w życie nowy kodeks postępowania cywilnego, który będzie jednolity dla całego państwa.

Nowy kodeks przewiduje dla wnoszenia skargi apelacyjnej okres 14-todniowy od doręczenia z prokuratorji generalnej wyroku, dla skargi kasacyjnej okres miesięczny, dla zażaleń od postanowień wydawanych przez sądy w toku procesu, tydzień. Przyspieszenie toku spraw ma znaczenie dla prokuratorji generalnej, która prowadzi procesy w imieniu skarbu państwa.

Obecnie minister skarbu Zawadzki polecił, aby wszystkie sprawy, w których toczą się spory, przez prokuratorję generalną traktowane były jako bardzo pilne.

Z działalności teatru im. J. Słowackiego

Onegdaj odbyło się pod przewodnictwem prezydenta miasta Beliny-Prażmowskiego posiedzenie Komisji Teatralnej, na którem przyjęto sprawozdanie rachunkowe za ubiegły miesiąc. Wzrost frekwencji w listopadzie wskazuje na coraz żywsze zainteresowanie się teatrem społeczeństwa krakowskiego. Komisja przyjęła z zadowoleniem do wiadomości zarządzenie Dyrekcji, że młodzież akademicka ma możność zakupu potrzebnej ilości miejsc na każde przedstawienie po najniższych cenach.

Przechodząc z kolei do repertuaru, Komisja przyjęła program sztuk przeznaczonych do grania w następnym kwartale. W dyskusji na temat wytężającej pracy artystycznej całego zespołu krakowskiego Komisja wyraziła Dyrekcji uznanie dla artystów, a przedewszystkiem dla odznaczonych z ostatniego turnieju Wyspiańskiego pp. Ludwiżanki i Osterwy. To zaszczytne odznaczenie, rządowe jest dowodem, że Teatr krakowski należycie spełnia swe podniosłe zadanie szerzenia kultury narodowej.

—oSo—

— DZIŚ NOCNY DYŻUR APTEK: ul. Grodzka 22, plac Matejki 3, ul. Sienkiewicza 2, Rakowicka 12, Dietla 36 i Brodzińskiego 1.

W niedzielę dyżur dzienny i nocny: Rynek A—B 45, ul. Łobzowska 6, Grzegórzecka 9, Długa 4, Krakowska 19 i Kalwaryjska 27; tylko dzienny dyżur: Rynek 13, ul. Retoryka 1, Lubicz 7, Stradom 6, Karmelicka 9 i Kalwaryjska 27.

W poniedziałek dyżur dzienny i nocny: Rynek A—B 43, ul. Gertrudy 1, Krowoderska 74, Konopnickiej 3, Krakowska 9 i Rynek podgórski 9.

— POSIEDZENIE EGZEKUTYWY ORG. SJON. dziś w sobotę o 8 wiecz., Grodzka 59.

— POSIEDZENIE KOMISJI PALESTYŃSKIEJ dziś w sobotę o g. 5 pop. Dietlowska 81.

— E. WEDEL W KRAKOWIE. W ub. niedzielę znana warszawska fabryka czekolady E. Wedla otworzyła w Krakowie nowy, reprezentacyjny lokal sklepowy w gmachu „Feniksa" w Rynku gł. Lokal o dwóch frontach, urządzony nowocześnie wedle projektu p. Leona Dębnickiego, przedstawia się imponująco. Gustowne urządzenia są dziełem znanych firm krajowych. Powstanie nowej sympatycznej placówki spotkało się z życzliwem przyjęciem u publiczności krakowskiej. (g)

— OSTATNIE 3 DNI WYSTAWY W Ż. D. A. We wtorek dn. 27 bm. nastąpi nieodwołalnie zamknięcie wystawy obrazów. Wystawa otwarta codzienie od godz. 11—3 w Żyd. D. A. Przemyska 3.

— BIURO KONSULATU HOLENDERSKIEGO w Krakowie zostaje w dniu 28 bm. przeniesione z ul. Podwale 7 na Aleję Grottgera 12.

— STOW. OPIEKI NAD ŻYD. MŁODZIEŻĄ GŁUCHONIEMĄ. W poniedziałek 26 bm. o g. 11 rano I. walne zgromadzenie w sali kahału, Skawińska 2, I. p.

— STOWARZYSZENIE RĘKODZIELNIKÓW ŻYDOWSKICH „SZOMER UMONIM" obchodzi dnia 26 bm. uroczystość jubileuszu 60-lecia. Uroczystość rozpocznie się nabożeństwem w Świątyni Postępowej przy ul. Podbrzezie o godz. 10 rano, następnie o godz. 11-tej odbędzie się w salach Stowarzyszenia przy ul. Podbrzezie 6 uroczyste zebranie członków i gości, w czasie którego nastąpi rozdzielenie odznak honorowych zasłużonym działaczom Stowarzyszenia oraz otwarcie Złotej Księgi.

— KASA CHORYCH W KRAKOWIE komunikuje: Normalne urzędowanie oraz normalna ordynacja lekarska kończy się w okresie świątecznym w sobotę o godz. 12-tej, a zaczyna się we wtorek 27 bm. o godz. 8-mej rano. W czasie od soboty południa do wtorku rano czynne jest bez przerwy pogotowie lekarskie (Tel. 175-50). Apteki kasowe będą czynne w sobotę do godz. 13-tej, w niedzielę apteki zamknięte, w poniedziałek czynna apteka w Centrali od 10-tej do 14-tej, we wtorek obie apteki czynne od 8-mej rano.

—oSo—

— ZEBRANIE TOWARZYSKIE ŻYD. TOW. GIMN. odbędzie się jutro w niedzielę 25 bm. o godzinie 7·30 wiecz.

— W PIERWSZA bolesną rocznicę śmierci blp. ANNY REDER składa na Dom Starców Żyd. Zl. 20·— Syn i Rodzina 795

לחברנו ישראל יארעץ
אנו משתתפים באבלך הכבד שעטפך במות עליך אביך ז"ל.
במפעלנו המשותף למען א"י תמצא תנחומים
ועדת הקרן הקימת לישראל בדינוב

Kronika Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego

Strażnik graniczny zastrzelił dwie osoby

Katowice. 23. 12. (K) Dzisiaj nad ranem funkcjonarjusz straży Majchrzak, pełniący służbę na odcinku granicznym Stare Górecko, zauważył przekradających się przez zieloną granicę 3 osobników z przemytem. Gdy pomimo kilkakrotnego wezwania Majchrzaka przemytnicy nie zatrzymali się, lecz usiłowali zbiec w kierunku Szarleja, strażnik oddał jeden strzał z karabinu, którego kula odbiła się od muru i rykoszetem ugodziła przemytnika, **który padł trupem na miejscu.** Przemytnikiem tym okazał się niejaki Wilhelm Piekacz z Wielkich Piekar. W tym czasie wybiegło z pobliskiego domu dwóch braci Stefan i Karol Piekaczów oraz kilku lokatorów tego domu. Karol odebrał przemyt od zabitego brata, zaś Stefan rzucił się na funkcjonarjusza, chcąc go rozbroić. **Wówczas Majchrzak oddał drugi strzał, kładąc drugiego brata trupem na miejscu.** Wobec groźnej postawy zgromadzonego tłumu strażnik graniczny oddał jeszcze **kilka alarmowych** strzałów w powietrze, na odgłos których przybiegło kilku funkcjonarjuszy policji i straży granicznej.

Jak ustalono zabity Stefan Piekacz trzy dni temu opuścił więzienie, gdzie odsiadywał karę za pobicie policjanta.

ZASĄDZONY PODŻEGACZ

Sosnowiec. 23. 12. (K) Z Częstochowy donoszą: Sąd Grodzki rozpatrywał w dniu wczorajszym sprawę odpowiedzialnego redaktora żydożerczego tygodnika „Gazeta Narodowa“ J. Rutkowskiego o zamieszczenie we wspomnianem piśmie szeregu artykułów podżegających. Po rozpatrzeniu sprawy sąd wydał wyrok, skazujący Rutkowskiego na **2 tygodnie bezwzględnego aresztu i 50 zł. grzywny.** W motywach, sąd podkreśla, że w zamieszczonych artykułach podburzano jedną część ludności przeciwko drugiej zapomocą rozpowszechniania fałszywych wiadomości.

TEATR POLSKI W KATOWICACH

Poniedziałek, o godz. 16 i 20: Jasełka.
Wtorek, o godz. 20: Jasełka

Narciarski komunikat śniegowy
Towarzystwa Krzewienia Narciarstwa

Kraków, 23 grudnia, godz. 14-ta.

Warunki śnieżne wskutek trwałej pięknej pogody, a braku nowych opadów uległy w dalszym ciągu pogorszeniu. Pokrywa śnieżna w dolnych częściach gór znikła, w górnych znacznie zmalała, dla tego pomijamy dziś wykaz stacyj, podając stan pogody i warunki niwalne w poszczególnych obszarach.

BESKID. Rankiem mroźno, przez dzień temperatura powyżej zera. W górach naogół cieplej, niż w do linach. Rankiem i wieczorem mgła, przez dzień słoneczna pogoda. W częściach niżej położonych, śniegu wogóle niema, w górach utrzymał się tylko miejscami (w lesie, na stokach północnych). Pokład szreni lub śniegu ziarnistego wynosi kilka cm. Wycieczki narciarskie niemożliwe.

BESKID MAŁY. Wahania temperatury podobne, jak w Beskidzie Śląskim. Panuje słoneczna pogoda przy całkowitej prawie ciszy. Śniegu niema, miejscami tylko kopliny, rano silny szron. Wycieczki narciarskie niemożliwe.

BESKID WYSOKI. W górach naogół cieplej, niż w dolinach, w górach temperatura od 0 do —4, w dolinach spadła do —8 stopni (Maków). Pogoda słoneczna trwa przez cały dzień, nocą mgła. W dolinach niema wogóle śniegu (nawet w Zwardoniu), trochę dochowało się go na stokach lesistych i północnych. W partjach szczytowych pokrywa szreni (w dzień: śniegu ziarnistego) dochodzi do 10 cm. Wycieczki możliwe jedynie kombinowane, pieszo-narciarskie. Warunki do jazdy na nartach zaczynają się ponad 1 200 m.

PODHALE I TATRY. Na Podhalu mroźno, temperatura spadła poniżej 10 stopni (Nowy Targ —12). Pogoda słoneczna, wiatru niema. Śniegu niema. W Tatrach inwersja temperatury, w górach odwilż (Hala Gasienicowa 6 stopni, Morskie Oko 2, Chochołowska 2 stopnie powyżej zera). W Zakopanem po kład śniegu wynosi 5 cm, szreń, w dzień śnieg ziarnisty. W górach śniegu jest też niewiele (Hala Gąsienicowa 6cm.). Wycieczki narciarskie utrudnione a możliwe tylko w dolinach. Do Tatr przyciąga turystów piękna słoneczna pogoda.

BESKID WYSPOWY I GORCE. Panuje pogoda słoneczna przy absolutnej prawie ciszy. Śnieg utrzymał się jedynie miejscami w górach, warstwa szreni dochodzi do 8 cm (Turbacz). Warunki dla wycieczek narciarskich nieodpowiednie.

BESKID SANDECKI Temperatura poniżej zera waha się od —5 do —8 stopni, w górach cieplej. Pogoda słoneczna przy bardzo słabym wietrze południowo-wschodnim. Śnieg utrzymał się w Ptaszowej (4 cm), oraz w dolinie Popradu (Piwniczna 1, Muszyna 2, Krynica 4 cm.), w górach śniegu nieco więcej (Jaworzyna 12 cm).. Warunki dla wycieczek narciarskich również nieodpowiednie.

BESKID NISKI. Temperatura około —6 stopni, w dolinach mgła, w górach pogoda słoneczna. Wiatr połd.-wschodni umiarkowany. Śnieg utrzymał się w górach (Zdynia 7, Jaśliska 5 cm), cienki pokład śniegu ziarnistego uniemożliwia jednak jazdę na nartach.

UWAGI OGÓLNE. Wskutek pięknej słonecznej pogody, która utrzymywała się przez cały tydzień, warunki śnieżne znowu się pogorszyły. Śnieg utrzymał się w górach, w partjach szczytowych ponad 1.200 m., przeważnie w formie szreni, która w dzień taje i przybiera formę śniegu ziarnistego, mokrego. Wycieczki możliwe jedynie kombinowane, to znaczy piesze z nartami, które wynosi się do schronisk wysoko w górach położonych. Miejscami tzn. w lesie i na stokach północnych oraz ocienionych dolinach, jazda na nartach możliwa. Według danych meteorologicznych trudno jest przewidywać nowe opady przed świętami, jednak ponieważ okres „suszy“ trwa już tak długo, jako rekompensata jej, muszą przyjść nowe opady. W przyszłym tygodniu należy więc spodziewać się poprawy warunków śnieżnych.

— W Chicago spłonął wczoraj wielki śpichlerz zbożowy wraz z blisko półtora miljonami buszli zboża, wyrządzając szkodę na miljon dolarów.



GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 23. 12. 1932. **Akcje utrzymane. Dolar bez zmiany.**

Papiery procentowe: 4-proc. Prem. Poż. dolarowa 54.

Zebranie giełdowe cechowało małą chęć do pracy. Większość efektów w zupełnem zaniedbaniu. Ruch ospały. Bank Polski w poszukiwaniu po kursie 85.50 bez obrotów. Robiono jedynie 4-proc. Premjową Pożyczką dolarową po kursie lekko mocniejszym przy silniejszym zapotrzebowaniu. Obroty stosunkowo niewielkie .

Na pogiełdziu zupełny zastój.

Waluty i dewizy oficjalnie bez notowania.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych zasadniczych zmian nie zanotowano. Nastrój spokojny przy dostatecznej podaży. W Krakowie dolar gotówkowy 8.91 i pół do 8.93 i pół, czeki bankowo 8.91 i pół do 8.93. Kursa orjentacyjne: Funt szterling 29.70—29.85. Marka niemiecka 212—213. Frank szwajcarski 171.85—172.20.

Krakowska giełda zbożowa z dnia 23. 12. 1932. Pszenica dwors. czerw. stand. 27.50—28, biała stand. 26.50—27, targowa stand. 24.50—25, żyto dworskie stand. 16.75—17, targowe stand. 16.25—16.75, owies dworski stand. 15—15.50, targowy stand. 12.50—14, jęczmień na krupy stand. 14.50—15, mąka pszenna okr. Krak. grysik pszenny 52—55, grysikowa 51—54, 45-proc. 49—50, 60-proc. poznańska 40—41, mąka żytnia okr. Krak. I. gat. 0—65-proc. 26.75—27.25, II. gat. sitkowa 17—17.50, żytnia razowa 25—26, mąka żytnia okr. Poznań I. gat. 0—65-proc. 26.75—27.25, Tendencja spokojna — dowozy nieco lepsze.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 23. 12 PAT. Akcje: Bank Polski 86 i jedna czw., 86 i pół, Lilpop 11.40, Haberbusch 87, przeważnie mocniejsza. **Pożyczki:** 3-proc. budowl. 38 i pół, 5-proc. konwers. 40 i pół, 6-proc. dolar. 54 i pół, 5-proc. dolar. 52 i pół, 7-proc. stabil. 54.13, 54.50, 54, Listy zast. BGK. bez zmian. Pożyczki przeważnie utrzymane. Listy przeważnie mocniejsze.

Dewizy: Londyn 29.66, 29.67, 29.81, 29.52, Nowy rok 8.925, 8.945, 8.905, Nowy Jork telegr. 8.929, 8.949, 8.909, Paryż 34.85, 34.94, 34.76, Szwajcarja 172, 172.43, 171.57, Berlin pryw. 212.55, przeważnie utrzymana.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznańska giełda zbożowa z dnia 23. 12. 1932. Ceny transakcyjne: żyto 25 ton 14, spokojne. **Ceny orjentacyjne:** owies 11 i jedna czw. do 11 i pół, spokojne. Reszta bez zmian. Ogólne usposobienie spokojne.

GIEŁDA WIEDEŃSKA

Wiedeń, 23. 12 PAT. Walnty i dewizy: Berlin 168.30—169.30, Budapeszt 124.295, Londyn 23.50—23.70, Nowy Jork 709.20—713.20, Paryż 27.67—27.83 Warszawa 79.31—79.79, Zurych 136.50—137.30, Amerykańskie 706 i pół do 712 i pół, Niemieckie 167.70—168.80, Angielskie 23.33—23.37, Francuskie 27.55—27.75, Polskie 79.15—79.75, Szwajcarskie 136—137.20, Czechosłowackie 20.96 i trzy czw. do 21.12 i trzy czw.

* * *

Papiery wartościowe: Losy Tureckie 19 i jedna czw., Kolej Południowa 14.45, Galicja 10.90, Alpiny 11.45, Rima 22 i jedna czw.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 23. 12 PAT. Paryż 20.26 i trzy czw., Londyn 17.23, Nowy Jork 5.1 i jedna czw., Belgja 71.90, Włochy 26.59, Berlin 123.70, Warszawa 58.15, Bukareszt 3.08 i pół.

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 22. 12. Kursy zamknięcia Dillonowska 58—58.75 (spadek o dol. 0.25). Stabilizacyjna 52.75—53 (spadek o dol. 0.75). Dolarowa 52.25 (zwyżka o dol. 0.25). Warszawska 37.125 (spadek o dol. 0.125). Śląska 40—40.50 (spadek o dol. 1.375) Tendencja nadal słaba.

POŻYCZKA STABILIZACYJNA

w Paryżu fr. fr. 1600 (utrzymana),
w Londynie L. 80 (utrzymana).

FUNT ANGIELSKI

w Nowym Jorku osłabił się lekko osiągając kurs dol. 3.33 3/8 (spadek o dol. 0.007/16).

GIEŁDA METALI W LONDYNIE

Londyn, 23. 12. Cynk dost. natychm. 15 3/8, termin. 15 3/8, cyna natychm. 148 5/8—148 3/4. termin. 149 7/8—150, Banka 155 1/4, Straist 154, ołów natychm. 10 13/16, termin. 11 5/16, miedź natychm. 28 1/8—28 1/4, termin. 28 7/16—28 9/16. Elektrolit 33 3/4—34 1/4.

— WYWÓZ ŚRODKÓW ŻYWNOŚCI DO ARGENTYNY. Osoby zainteresowane w wywozie środków żywności do Argentyny, mogą zapoznać się z odnośnemi przepisami, **nadesłanemi Izbie przemysłowo- handlowej w Krakowie przez Poselstwo Polskie w Buenos Aires.**

Z org. Mizrachi

W poniedziałek 26 bm. obradować będzie w Krakowie konferencja radców mizrachistycznych zarządów gmin żydowskich i mężów zaufania org. „Mizrachi" zach. Małopolski i Śląska.

Porządek dzienny obrad:

1) Zagajenie i ogólny przegląd sytuacji — rabin dr. S. Hirschfeld.

2) Nasze stanowisko wobec kahałów — dr. E. Markus.

3) Stan wychowania — rabin M. Klieger.

4) Położenie w organizacji — rabin N. Halpern.

5) Rezolucje.

Konferencja obradować będzie w lokalu org. „Mizrachi" przy ul. Kupa 16.

NA SZEROKIM ŚWIECIE

50-lecie stracenia Wilhelma Oberdanka

Dnia 20 grudnia 1882 stracono w Trjeście młodzieńca, który się przyznał, że miał zamiar popełnić zamach na cesarza Franciszka Józefa I. Młodzieńcem tym był Wilhelm Oberdank, nieślubny syn Włocha Falciera i matki słowiańskiej Józefiny Oberdank. Młody Wilhelm z całej duszy był Włochem i marzył o przyłączeniu Trjestu do Italji. Powołany do austrjackiej służby wojskowej, uciekł do Włoch, gdzie bierze bardzo żywy udział w pracach irredenty włoskiej, której zadaniem było wyzwolenie ludności włoskiej pozostającej pod berłem Habsburgów. Młody Oberdank — albo jak się sam nazywał Oberdan — widział jak rząd włoski oficjalnie wypiera się wszelkiej łączności z irredentą i dlatego postanowił życie swe ofiarować, by zamanifestować, że nieprzedawnione są prawa Włoch do Trjestu. Obchodzono wówczas 500-lecie Trjestu, a na uroczystość zapowiedział cesarz Franciszek Józef I. wraz z następcą tronu swe przybycie. Wilhelm Oberdank, uzbrojony w bomby i rewolwer, przekrada się przez granicę, ale już na następnej stacji, w Ronchi zostaje aresztowany. Oberdank oświadczył, że chciał popełnić zamach na cesarza Franciszka Józefa I., by zamanifestować prawdziwe uczucia ludności włoskiej. Skazany na śmierć przez powieszenie, umiera dumnie i szczęśliwy, ponieważ cel swój osiągnął. Nie miał bowiem zamiaru zamordowania cesarza, lecz chciał tylko śmiercią swą dać świadectwo prawdzie. Teraz obchodzą 50-lecie stracenia Oberdanka całe Włochy niezwykle uroczyście.

Generał, policjant i jubiler

Do jednego z jubilerów praskich przyszedł onegdaj elegancki pan w towarzystwie generała w mundurze. Cywil oglądał rozmaite kosztowności i wybrał kolczyki, za które jubiler zażądał przeszło 60.000 zł. Ów pan oświadczył, że zabiera ze sobą kolczyki, by pokazać je żonie, pieniądze zaś zaraz przyniesie, gdy się kolczyki żonie spodobają. By rozprószyć obawy jubilera, pozostał generał w sklepie aż do powrotu swego przyjaciela. Jubiler na to się zgodził.

Po kilkudziesięciu minutach oświadczył generał, że jest oszustem i nie ma nic przeciwko temu, by go jubiler zaaresztował. Akuratnie przeszedł przed sklepem jubilerskim policjant, którego jubiler zawołał. Policjant aresztował generała i chciał go odprowadzić na posterunek. Po kilku jednak minutach miał pewne wątpliwości, czy może generała w uniformie prowadzić jako aresztowanego przez ulice miasta i dlatego zatelefonował do komisarjatu po wóz policyjny. Rzeczywiście wóz wkrótce przyjechał, a wsiedli do niego policjant i generał. Do komisarjatu policji wóz nigdy nie przybył, a policja poszukuje dotychczas cywila, generała i policjanta.

Piękna kobieta i jej młody przyjaciel

Sensacyjny proces w Londynie

Mrs. Mabel Hill, piękna 32-letnia kobieta, czuła się nieszczęśliwa w pożyciu małżeńskiem. „Mój mąż jest dla mnie za dobry" niejednokrotnie twierdziła o sobie. Ale kobiety piękne, które się nudzą w małżeństwie, łatwo znajdują odskocznię. I pani Mabel znalazła więc swoją zabawkę. 21-letni student Herbert Turner podobał jej się od pierwszego wejrzenia. Większej sprzeczności, jak dwojga tych ludzi nie można sobie wyobrazić. Ona silnie zbudowana o niezłomnej energji, a on nieśmiały młodzieniec, chudopachołek fizyczny i umysłowy. Może ten kontrast był właśnie tym kitem, który ich spoił ze sobą. Doszło do tego, że pani Mabel porzuciła swego męża i zamieszkała ze swym kochankiem. Potrzeba było do tego dużej odwagi, ponieważ mieszkali w małem miasteczku prowincjonalnem. Napróżno mąż usiłował nakłonić żonę, by wróciła do niego. Z końcem października pojechała pani Mabel ze swym kochankiem do Londynu. Życie im się sprzykrzyło, doszli bowiem do przekonania, że świat nie zezwoli na ich szczęście. Herbert Turner, niewolniczo uległy dojrzałej kobiecie, nie stawiał oporu. Pani Mabl przygotowała truciznę, którą oboje wypili. Na drugi dzień znaleziono mrs. Mabel Hill nieżywą, a Herberta Turnera, borykającego się ze śmiercią. Czy Mabel nierównomiernie przygotowała truciznę, czy chciała sama umrzeć, nie zabierając ze sobą młodego swego przyjaciela?

Ale prawo nie interesuje się intencjami osobistemi ludzi. Herbert Turner stanął przed sądem w Londynie, oskarżony o zamordowanie mrs. Mabel Hill. Na swą obronę mógł tylko przytoczyć okoliczność, że uczciwie chciał razem umrzeć ze swoją ukochaną. Zanim ława przysięgłych udała się na naradę, oświadczył sędzia: „Tego rodzaju procesy mają w sobie coś fantastycznego i różnią się zasadniczo od innych wypadków, w których ktoś na chłodno i z premedytacją przygotowuje zbrodnię. Ale prawo jest prawem. Oskarżony jest, zdaje się, porządnym i uczciwym hłopcem i napewno był niewolniczo uległy woli starszej od niego kobiety. Ale to nas teraz nie interesuje, chodzi bowiem o kwestję, czy kobieta ta zmarła otruta."

Po półtoragodzinnych naradach zjawiła się ława przysięgłych z werdyktem uznającym winę oskarżonego. Herbert Turner skazany został na śmierć przez powieszenie, przewodniczący sądu przedstawił go jednak do ułaskawienia.

Wyrok wzbudził w całej Anglji olbrzymie oburzenie. Dziesiątki tysięcy protestują przeciwko temu wyrokowi, domagając się ułaskawienia młodego człowieka. Z kół prawniczych wyszła też inicjatywa, by znieść paragraf, na mocy którego tego rodzaju samobójcy mogą być skazywani na śmierć.

Brat zastrzelił brata — z litości

Niezwykła tragedja w rodzinie żydowskiej w Jarosławiu

Lwów, 23. 12. PAT. W Jarosławiu niejaki Emil Rosenberg, student prawa U. J., zjawił się w urzędzie policyjnym, gdzie podał, że rozmyślnie zastrzelił swego brata Henryka, litując się nad jego obłędem gdyż brat ten, będąc umysłowo chorym męczył się i przynosił wstyd powszechnie szanowanej rodzinie.

Policja stwierdziła, że Henryk Rosenberg trafiony został 5 kulami rewolwerowemi, zaś w pokoju, w którym nastąpił tragiczny wypadek, stwierdzono dwa otwory w oknie, pochodzące od rewolweru, którego 2 strzały wyszły na ulicę.

W toku dochodzeń ustalono, że student Emil Rosenberg poprzednio ćwiczył się w strzelaniu z rewolweru. Zabójstwa dokonał w czasie nieobecności domowników.

Zabity Henryk był istotnie znany w Jarosławiu ze swego obłędu, jednak był nieszkodliwy dla otoczenia. Nachodził on niejednokrotnie biura a nawet policję, przedstawiając się jako syn cesarza Franciszka Józefa, Rudolf i prosił władze o pomoc.

Dunikowski przed sądem

Paryż, 23. 12. PAT. Dzisiaj przed izbą karną w Paryżu rozpoczął się proces Dunikowskiego. Orzeczenie, złożone przez trzech ekspertów stwierdza, że wynalazek Dunikowskiego **jest mistyfikacją.** Eksperci stwierdzili, że pomimo przyrzeczeń, Dunikowski **nigdy nie przeprowadził pozytywnego doświadczenia.** Eksperci kończą oświadczeniem, że Dunikowski **nie wytworzył nigdy ani odrobiny złota.**

Po wejściu na salę sądową Dunikowskiego, wszystkie spojrzenia skierowały się na niego z wielkiem zaciekawieniem. Blada twarz oskarżonego wyraża wielkie znużenie. Przed Dunikowskim zajął miejsce jego obrońca. Na sali znajduje się wśród publiczności **żona Dunikowskiego z trojgiem dzieci.**

Na sali panuje nastrój zdenerwowania. Dunikowski zaczyna wyjaśniać, w jaki sposób zbudował swą maszynę i jak przeprowadzał doświadczenia. W dalszym ciągu rozprawy przewodniczący poruszył sprawę towarzystw, które finansowały jego wynalazek. Dunikowski zeznaje, że zajmował się **tylko doświadczeniami naukowemi,** natomiast nigdy studjami prawniczemi. Przedkładano mu umowy i kontrakty, które podpisywał bez zrozumienia. Sensację wywołuje oświadczenie Dunikowskiego, że podpisał on umowy, **bowiem grożono mu zabójstwem dzieci wrazie odmowy złożenia podpisu. Oskarżony wyraża się, że wprowadzono go do towarzystw oszukańczych,** co wywołuje poruszenie na sali. **Starano się wydobyć tajemnicę jego wynalazku, nie dając mu nic za to. Wszędzie go okradano.**

Na uwagę przewodniczącego, że wszystkie twierdzenia Dunikowskiego są sprzeczne z dotychczasowemi rezultatami doświadczeń naukowych, obrońca oskarżonego stwierdzi, że to, **co jest nieprawdą dzisiaj, może być prawdą jutro.** Obrońca w dalszym ciągu udzielił rozmaitych wyjaśnień naukowych natury ogólnej.

— Wileńscy piekarze chrześcijanie i Żydzi oddali do dyspozycji wojewody **4.000 kg chleba dla** rozdania bezrobotnym.

KRONIKA TELEGRAFICZNA

Sensacyjne samobójstwo w Tarnowie

Tarnów, 23. 12. PAT. Dzisiaj nad ranem popełnił samobójstwo, rzucając się pod pociąg dr. M. Skowroński, lat 25, były aplikant sądowy, syn znanego adwokata tarnowskiego i byłego burmistrza.

Ułaskawiona tancerka

Wiedeń, 23. 12. Tancerka wiedeńska Grethe Blaha, skazana w swoim czasie przez włoski sąd wyjątkowy na 30 lat więzienia za pomoc udzieloną sprawcy zamachu bombowego Bovone, została po odsiedzeniu 6 miesięcy kary, ułaskawiona przez króla włoskiego i wraca do Wiednia.

—o§o—

— Przybyli do Zakopanego na świąteczne wywczasy prezes BBWR pułk. Sławek, marszałek Sejmu, Dr. Kazimierz Świtalski, główny komendant Strzelca ppułk. Rusin, gen. Emil Mecnarowski, nacz. dyr. PAT Roman Starzyński, dyrektor kancelarji sejmowej dr Dziadosz i in.

— Zmarł w Wilnie profesor wydziału matematyczno-przyrodniczego uniwersytetu Stefana Batorego, Wiktor Staniewicz.

— Minister spraw zagranicznych Zaunius omówił dziś w wywiadzie prasowym stosunek Litwy do Polski, w którym oświadczył, że Litwa nie zamierza (!) zrezygnować ze swych praw do Wilna.

— Izba hiszpańska przyjęła projekt ustawy, ustalający stan liczebny armji na 145.000 ludzi.

— Z Pragi donoszą, że znany magnat węglowy hr. Larisch został w czasie polowania na bażanty w okręgu cieszyński postrzelony śrutem przez własnego, 14-letniego syna. Oprócz hr. Larischa ranieni śrutem zostali także dwaj uczestnicy polowania. Hr. Larisch został lekko ranny, natomiast jeden z gości, radca ministerjalny doznał ciężkich obrażeń.

INFORMATOR WOJSKOWY

H. R. 1907: W zasadzie także zaliczeni do kategorji „E" płacą podatek, wyjątek stanowią ci z kategorją „E", którzy są zarazem niezdolni do pracy fizycznej lub umysłowej, przyczem nie osiągają dochodu podlegającego państwowemu podatkowi dochodowemu.

PE. S. RZESZÓW: Niema żadnej rady, chyba reklamacja jako jedyny żywiciel, o ile takie warunki zachodzą.

WOLNE POSADY

BUCHALTER (KA) bilansista (stka) znajdzie zatrudnienie półdniowe. — Zgłoszenia pisemne własnoręcznie, z podaniem warunków od Adm. „N. Dziennika“ pod „Półdniówka“. 791g

EKSPEDJENTKA zdolna, samodzielna, działu galanteryjno-pończoszniczego, potrzebna. Zgłoszenia: Biuro ogłoszeń Stattera, Kraków, Rynek 8, pod „Pończochy“. 1695kr

POSAD POSZUKUJĄ

ZDOLNA KRAWCZYNI poszukuje posady. Zgłoszenia do Admin. „Now. Dziennika“ pod „Samodzielna“. 682x

BUCHALTER (dziesięcioletnia praktyka) obejmie zajęcie na parę jeszcze wolnych godzin w tygodniu za niskiem wynagrodzeniem. Zgłoszenia pod „Zdolny“ do Admin. „N. Dziennika“.

KUPCY WSZELKICH BRANŻ! Ktoby zechciał dać jakąkolwiek pracę 30-letniemu, silnemu, zdrowemu człowiekowi (Żydowi), — mającemu skromne wymagania. — Zna język niemiecki w słowie i piśmie. Zdolny, uczciwy, pracowity. — Zgłoszenia pod „Dobre referencje“ do Adm. „N. Dziennika“. 794g

RUTYNOWANY buchalter bilansista, korespondent handlowy polsko-niemiecki, z długoletnią praktyką i wszechstronną rutyną, obeznany również w dziale podatkowym, poszukuje odpowiedniej posady stałej, półdniowej lub na godziny. Ewentualnie zbiorowej. Łaskawe zgłoszenia sub „Skromne warunki“ do Adm. „Now. Dziennika“. 768g

UPRZĘDNIK - prawnik, znawca podatkowy, z buchalterją, korespondencją, niemieckiem, piszący na maszynie, poszukuje posady. Zgłoszenia w Adm. „N. Dziennika“ pod „Kwalifikowany“. 797g

WAŻNE dla Pań! Pończoszkarka podrabia stopy do wszelkich rodzajów pończoch, przerabia roboty trykotarskie, — chwyta oczka i t. p. — Anna Krzemień, ul. Meiselsa 24, I. piętro, m. 14. 793g

SPRZEDAŻ

TRAN NAJLEPSZY zbiór 1932, II. transport wprost **Z NORWEGJI**, nadszedł. — **CENA — KONKURENCYJNA.** — **DROGUERJA SCHAPSENSOHNA**, Kraków, ul. **ESTERY 16** (Plac Nowy), — telefon Nr. 163-84. 1704kr

TAPCZANY, otomany, rozkładanki skórą kryte, sprzedaje tapiser, ul. Tomasza 4. 789g

KILIMY artystyczne. Dywany orjentalne. Naprawa tychże: Grünerowa, Kraków, Tarłowska 6 — przecznica Zwierzynieckiej. 1296kr

DYWANY ręczne, kilimy — naprawa, czyszczenie, strzyżenie — „Dywan“. Kraków-Podgórze, Kingi 9. Telefon Nr. 116-09. 1152kr

KOŁDRY od najlepszych do najtańszych, można nabyć w pracowni M. Scharfa, Rynek Główny 11. 990g

▲▲▲▲▲▲▲▲

SINGERA „ENDLÓWKĘ“ i MASZYNĘ do szycia okazyjnie sprzeda — Dietlowska 109. 1708kr

OKAZYJNIE sprzedam pełne urządzenie trzech pokoji, kuchni, przedpokoju. Wszystko nowoczesne, eleganckie, nowe. Cena przystępna. — Zgłoszenia pod „Gotówka“ Biuro Stattera, Rynek 8. 1694kr

MEBLE kuchenne, przedpokojowe, dziecinne, najtaniej — poleca firma „**Mebliton**“, Kraków, ul. Gertrudy 8. 1558x

Wózki dziecięce i lalkowe **„Konkon“** najtaniej poleca znana od lat 22 firma **Rotwin,** Kraków, **Florjańska 30.** 1512kr

Reklama dźwignią handlu

ZDROJOWISKA

SZCZYRK. Pensjonat **Berty Hellerowej,** poleca na sezon zimowy pokoje z całem utrzymaniem. — Wyborowa kuchnia rytualna, ceny przystępne. Kursy narciarskie. Instruktor na miejscu. 1652kr

PYJAMY
damskie i męskie, bonjurki i szlafroki męskie.
WIATROWKI
wszelkie ubrania sportowe po niskich cenach sprzedaje: **Wytwórnia Kraków, ul. Kołotek 1** (róg Stradomia). 131

PRENUMERATA:			
w Krakowie na prow.	miesięcznie Zł. 6'00	kwartal. Zł. 18'00
w Krakowie z odnoszen. do domu	„ 6'20	„ „ 19'80
Na prowincji z przesyłką pocztową	„ 6'60	„ „ 18'90
Zagranicą z przesyłką pocztową	„ 10'00	„ „ 30'00

„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni poświą.

OGŁOSZENIA: Podstawą obliczeń jest 1 milimetr wiedniym łamie. — Strona w tekście i nadesłanem ma 3 łamy po 74 milim. — Strona za tekstem 6 łamów po 37 milim. — Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów. CENY w złotych: I. strona 1'25. — Tekst 1'—. Nadesłane 0'75. — Za tekstem 0'25. — Drobne od słowa 0'20. Dla poszukujących pracy 0'10. — Gratulacje 12'50. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7. pod zarządem Maksymiljana Feldmana.